WARSZAWA, PIĄTEK 20 CZERWCA 1947 R. (A)

Cena numeru 3 złote

Nr. 164 (953)

ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P. K. O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARIAT	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
DRUKARNIA	8.79-61

Program uroczystości w siódmą rocznicę śmierci Tow. NIEDZIAŁKOWSKIEGO

Uroczystości związane z 7 rocznicą śmierci Tow. Mieczysława Niedziałkowskiego będą miały następujący przebieg:

W piątek, 20 b. m. odbędzie się o godz. 16.30 w sali „Romy" w Warszawie uroczysta akademia dla członków i sympatyków Polskiej Partii Socjalistycznej.

Akademię zagai i przwodniczyć jej będzie przewodniczący CKW PPS, tow. min. Edward Osóbka-Morawski.

Przemówienie o działalności wielkiego działacza socjalizmu polskiego wygłosi przewodniczący ZJPPS, tow. Julian Hochfeld.

W części artystycznej akademii wezmą udział: H. Sztompka, St. Martyka, N. Hiolski, H. Serocki, chór „Harfa" pod dyr. W. Lachmana oraz Reprezentacyjny chór PPS „Polonia".

W sobotę, 21 b. m. odbędzie się w Palmirach wielka manifestacja socjalistyczna nad mogiłą Tow. Niedziałkowskiego.

Przemówienie wygłosi wiceprzewodniczący CKW PPS, tow. Adam Kuryłowicz, który dokona odsłonięcia grobowca. Grobowiec będzie miał formę skromnego sarkofagu z białego i czerwonego piaskowca, ze znakiem trzech strzał. Na ciemnej płycie granitowej wyryty zostanie napis: Mieczysław Niedziałkowski.

Uroczystość zakończy złożenie wieńców.

Rządy Francji i W. Brytanii proponują spotkanie Bevin-Bidault-Mołotow celem przedyskutowania planu Marshalla

Wstępne rozmowy w Moskwie

Ożywione debaty w Paryżu

PARYŻ (PAP). — Komunikat ogłoszony wczoraj wieczorem przez francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdza, że ministrowie Bidault i Bevin postanowili zaproponować ministrowi Mołotowowi odbycie w przyszłym tygodniu spotkania ministrów spraw zagranicznych W. Brytanii, Francji i ZSRR.

PARYŻ (PAP). — Minister informacji Bourdan zawiadomił prasę, że W. Brytania i Francja wysłały w środę oficjalne zaproszenie do Zw. Radzieckiego w sprawie wzięcia udziału w rozmowach, dotyczących planu Marshalla. Min. Bourdan zaznaczył, że plan ten ma być przestudiowany przez Europejską Komisję Gospodarczą.

ROZMOWY W MOSKWIE.

MOSKWA (SAP). — Sir Maurice Peterson, ambasador brytyjski w Moskwie, złożył wizytę min. Mołotowowi, aby zakomunikować mu poglądy swego rządu w związku z projektem Marshalla.

Równocześnie Pierre Charpentier, francuski charge d'affaires w Moskwie, złożył wizytę radzieckiemu wiceministrowi spraw zagranicznych Malikowi, któremu doręczył komunikat rządu francuskiego dotyczący propozycji amerykańskiego sekretarza stanu Marshalla.

LONDYN (PAP). Rzecznik Foreign Office oświadczył w środę wieczorem, że podczas rozmowy między ambasadorem brytyjskim w Moskwie Petersonem a ministrem Mołotowem omawiano zarówno plan Marshalla, jak i prośbę W. Brytanii o informacje w sprawie kryzysu węgierskiego.

Rzecznik Foreign Office odmówił komentarzy na temat wyników tej rozmowy, oświadczając, że całkowitego sprawozdania należy oczekiwać pod czas czwartkowej debaty w Izbie Gmin.

NARADY W PARYŻU.

PARYŻ (PAP). Narady min. Bevina z ministrem spraw zagranicznych Bidault i z premierem Ramadier w sprawie projektu pomocy amerykańskiej dla Europy, przeciągnęły się do późnej nocy z wtorku na środę.

Rzecznik ambasady brytyjskiej oświadczył, że istnieje daleko idąca zbieżność poglądów obu rządów na sprawę pomocy amerykańskiej dla Europy.

W dyskusji brali uoział: ze strony angielskiej min. Bevin i ambasador W. Brytanii w Paryżu Duff Cooper, a ze strony francuskiej premier Ramadier i min. Bidault. Jako tłumacz występował dyrektor Departamentu Gospodarczego francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Herve Alphand.

W środę w południe Bevin i Bidault odbyli naradę w ścisłym gronie. Później przyłączyli się do nich inni delegaci w ogólnej liczbie 20.

PARYŻ (SAP). Dziś ogłoszono, że minister Bevin odłożył do jutra swój powrót do Londynu uprzednio zapowiedziany na środę.

Jak słychać przebieg rozmów paryskich ma być pomyślny. Bevin podziela francuski punkt widzenia, że szybsze i lepsze wyniki osiągnie się przy pomocy komisji rzeczoznawców, aniżeli przez zwołanie konferencji międzynarodowej.

Dopóki nie wyjaśni się stanowisko ZSRR trudno ocenić ile krajów weźmie udział w tej akcji. Dotychczas nie dyskutowano jeszcze, zagadnienia Niemiec, lecz sądzi się, że W. Brytania i Francja zgodnie uznaje, iż Niemcy powinny być reprezentowane przez mocarstwa okupacyjne.

Rozmowy handlowe brytyjsko-radzieckie

LONDYN (PAP). W najbliższym czasie podjęte zostaną rozmowy handlowe brytyjsko - radzieckie. Szef brytyjskiej delegacji handlowej Wilson oświadczył w parlamencie, że dn. 21 bm. wyjedzie do Moskwy.

Drugi Kongres Ogólnosłowiański postanowiono zwołać do Pragi

Bogaty plon obrad w Warszawie

Dnia 18 czerwca zakończyło się posiedzenie Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego, które obradowało w Warszawie, w pałacu Wilanowskim, w dniach od 15 do 18 czerwca 1947 r.

Prace Plenum minęły w atmo sferze przyjaznej współpracy, wzajemnego zrozumienia i jednomyślności.

Na plenum rozpatrzono i powzięto decyzję w następujących sprawach:

1 sprawozdanie prezesa Ogólnosłowiańskiego Komitetu o dokonanych pracach w okresie po Kongresie Słowiańskim i zadaniach na rok 1947 oraz sprawozdanie przewodniczących Komitetów Słowiańskich o ich działalności.

2 o przygotowaniu i organizacji Kongresu slawistów krajów słowiańskich w 1947 r.

W tej sprawie plenum postanowiło:

a) zgodnie z dezyderatami wypowiedzianymi na Kongresie Słowiańskim w Belgradzie odbędzie się w końcu 1947 r. w Moskwie Kongres slawistów, w którym weźmie udział 120 osób.

b) w sekcjach Kongresu omówione będą po dwa, trzy większe problemy z poszczególnych dziedzin nauki;

c) ustala się zasadę parytetową przedstawicielstwa poszczególnych słowiańskich krajów. Prócz tego możliwym będzie zaproszenie na Kongres personalnie uczonych slawistów z krajów niesłowiańskich;

d) dla przeprowadzenia prac przygotowawczych do Kongresu Slawistów utworzony będzie Komitet Organizacyjny

3 o następnym plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego.

W sprawie tej powzięto następującą uchwałę:

a) zwołuje się drugi powojenny Kongres Słowiański do Pragi w drugiej połowie 1948 r.;

b) poleca się prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego przedłożenie następnemu plenum Komitetu projektu porządku obrad dziennych Kongresu,

c) poleca się prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego zorganizowanie wymiany informacji między Komitetami narodowymi co do przygotowań do Kongresu i co do jego porządku dziennego.

4 Plenum dokonało wyboru stałego Generalnego Sekretarza Komitetu Ogólnosłowiańskiego. Na miejsce pułkownika Moczałowa, pełniącego dotychczas obowiązki Sekretarza Generalnego — wybrany został przedstawiciel Słowiańskiego Komitetu w Moskwie — znany publicysta, Miedwiediew.

5 Wezwanie do inteligencji całego świata.

Plenum z wielkim entuzjazmem uchwaliło apel do inteligencji całego świata, wzywający do nieustannej walki o pokój i utrwalenie przyjaźni narodów całego świata oraz o demaskowanie zakusów reakcji imperialistycznej.

Plenum wyraziło gorącą wdzięczność Rządowi Polskiemu i Polskiemu Komitetowi Słowiańskiemu za stworzenie korzystnych warunków dla prac Plenum w Warszawie.

DELEGACJE PAŃSTW SŁOWIAŃSKICH ZWIEDZĄ ŁÓDŹ, WROCŁAW I KRAKÓW.

Delegacje ZSRR, Czechosłowacji, Bułgarii i Jugosławii, biorące udział w obradach Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego wyjeżdżają dnia 19 bm. do Łodzi, gdzie odwiedzą Uniwersytet Łódzki oraz będą obecni na przedstawieniu „Krakowiaków i Górali". Następnego dnia goście udadzą się do Wrocławia. Po zwiedzeniu miasta i fabryki wagonów będą na przedstawieniu „Halki" w Operze Śląskiej. W dniu 21 bm. delegaci zwiedzają Kraków.

Zbiórka *symbolicznych złotówek* na grobowiec tow. Niedziałkowskiego

Coraz liczniej napływają z kraju informacje o postępach zainicjowanej przez CKW PPS zbiórki symbolicznych złotówek na grobowiec tow. Niedziałkowskiego. Członkowie i sympatycy Polskiej Partii Socjalistycznej biorą udział w zbiórkach, dokonywanych w tysiącach zakładów pracy. W szeregu zakładów zbiórka została już zakończona. Zakłady pracy przekazują zebrane sumy terenowym Komitetom PPS, które drogą organizacyjną przesyłają je do CKW PPS.

Zbiory nie będą mniejsze niż w roku ubiegłym

W bieżącym roku gospodarczym zasiewy dokonane — na terenie całego kraju — obejmują powierzchnię około 12.552.000 ha. W ubiegłym roku gospodarczym powierzchnia obsiewów wynosiła ok. 8.232.000 ha.

Na ziemiach dawnych odłogi znikają prawie całkowicie. Pewne niedociągnięcia w dziedzinie zagospodarowania odłogów, występują jeszcze w powiatach t. zw. przyczółkowych, gdzie operowały do niedawna bandy terrorystyczne.

Na Ziemiach Odzyskanych zagospodarowanie odłogów postępuje pomyślnie, zwłaszcza na terenach Śląska Opolskiego i Dolnego, Ziemi Lubuskiej i woj. gdańskiego. Powolniejsze tempo zagospodarowania występuje jeszcze w woj. olsztyńskim, częściowo w szczecińskim oraz na Żuławach Gdańskich.

Mimo przeszkód i trudności, przewidziane planem obsiewy wiosenne br. wykonane zostały na Ziemiach Dawnych w ok. 100 proc., na Ziemiach Odzyskanych w 85 — 90 proc.

Ostatnio deszcze, które przechodzą falami nad Polską, pozwalają na bardziej optymistyczną ocenę sytuacji. Ogólne zbiory tegoroczne w żadnym wypadku nie spadną poniżej osiągnięć roku ubiegłego.

Wstępne prace nad przygotowaniem budżetu na r. 1948 rozpoczęte

Celem przygotowania budżetu na r. 1948 i stworzenia możliwości uchwalenia go przez Sejm przed rozpoczęciem okresu budżetowego, tj. w grudniu 1947 r., Ministerstwo Skarbu rozesłało obecnie do wszystkich władz okólnik w sprawie preliminarza budżetowego na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1948 r. (tzw. notę budżetową). Okólnik ten zwraca uwagę na konieczność dalszej akcji oszczędnościowej.

Przyjęcie w Belwederze na cześć delegatów państw słowiańskich

W godzinach popołudniowych dnia wczorajszego Prezydent R. P. wydał w Belwederze przyjęcie na cześć bawiących w Warszawie delegatów państw słowiańskich, uczestniczących w plenarnych obradach Komitetu Ogólnosłowiańskiego. W przyjęciu wzięli udział uczestnicy Kongresu z przewodniczącym Komitetu gen. mjr. Bożydar Maslariczem na czele, marszałek Sejmu Ustawodawczego ob. Władysław Kowalski, premier Rządu R. P. tow. Józef Cyrankiewicz, marszałek Polski Michał Żymierski, wicemarszałkowie Sejmu tow. Roman Zambrowski i ob. W. Barcikowski, wicepremier ob. A. Korzycki, członkowie Rządu R. P., ambasador ZSRR p. Lebiediew, Jugosławii p. Pribivevic, Bułgarii p. Tagarow, Czechosłowacji p. Hejret oraz przedstawiciele nauki i sztuki.

Rozpoczynamy dyskusję budżetową

W dniu dzisiejszym Sejm Ustawodawczy rozpoczyna dyskusję budżetową. Wstępem do niej będzie exposé Prezesa Rady Ministrów tow. Cyrankiewicza. Właściwą inauguracją dyskusji budżetowej będzie referat sprawozdawczy generalnego budżetu posła Wyrzykowskiego, poczem rozpocznie się dyskusja. Przedmiotem jej będą zagadnienia polityczne i gospodarcze. To jest właśnie celem dyskusji budżetowej, albowiem jest ona nie tylko zbiorem deklaracyj stronnictw, popierających Rząd i opozycji, lecz formą kontroli nad ogólną polityką Rządu i najważniejszego aktu państwowego — budżetu państwowego. Budżet zaś jest jakby odbiciem całokształtu życia gospodarczego kraju.

Słyszymy często (nie tylko u nas), że Rząd „nakłada podatki". Jest to w istocie żal, że podatki są wysokie. Podatki uchwala Sejm, nakłada się tylko kontrybucje i kary. Nie jest to jedynie gra słów, albowiem podatki i wszelkie daniny publiczne, jak i w ogóle budżet są nie skutkiem, lecz przyczyną, ściślej mówiąc — obrazem życia gospodarczego całego kraju. Są one przy tym bardzo czułym barometrem tego życia, rejestrującym spadek lub podniesienie się poziomu stanu gospodarczego kraju.

Wzrost produkcji powoduje automatycznie wzrost wpływów podatków lub też zwyżka cen zmusza do podniesienia płac pracowników państwowych, co znowu wpływa na wysokość wydatków, przewidzianych na ten cel w budżecie. Tych kilka przykładów dowodzi, jak ważnym aktem jest budżet państwowy w gospodarce państwa, a nawet każdego obywatela kraju.

Jest to już drugi budżet po zakończeniu wojny. Ten fakt musimy uznać za wielki sukces naszej gospodarki skarbowej, albowiem

Budżet jest normą ustawową obowiązującą i Rząd i obywatela Jest on i aktem kontroli nad Rządem i aktem praworządności, jako podstawa życia i działalności każdego państwa. Ministrom skarbu, po uchwaleniu budżetu, nie wolno zmieniać pozycji wydatków, z wyjątkiem wydatków w ustawie ściśle określonych. Budżet wiąże Rząd w sposób bezwzględnie obowiązujący.

Nasze życie gospodarcze przeszło w ciągu ubiegłych dwóch lat wielkie przemiany. Przeprowadziliśmy reformę rolną i unarodowiliśmy nasz wielki przemysł. Państwo i jego organa stały się głównym ośrodkiem dyspozycji gospodarczej w dziedzinie produkcji, wymiany i handlu zagranicznego. Ta rewolucyjna przemiana nie znalazła jeszcze wyrazu w układzie budżetu. Budżet nie daje nam obrazu nowej struktury naszego życia gospodarczego i trzeba od razu stwierdzić, że nie da i dać nie może tego obrazu jeszcze przez pewien czas. Ta ewentualna zmiana w układzie budżetu, konieczna i celowa, nie jest i nie będzie zmianą formy, lecz treści. Poprzedzić ją musi ustalenie zasad bilansów przedsiębiorstw państwowych, opracowanie zasad nowego budżetu, ustalenie „miejsca" koncernu państwowego w budżecie państwa itd. Jest to ogromna praca myślowa i organizacyjna, wymagająca czasu i doświadczenia. Z tych powodów jej wykonanie trwać musi czas dłuższy.

Cechą charakterystyczną naszego budżetu jest przede wszystkim równowaga dochodów i wydatków, brak deficytu. Jest to największym osiągnięciem budżetu. Dowodem tego niech będzie choćby astronomiczny deficyt budżetowy Francji, kraju przecież znacznie mniej zniszczonego i znacznie bogatszego, a więc mającego znacznie większe źródła dochodu niż Polska.

Wydatki nasze wyniosą w 1947 roku 174 miliardy złotych. Jest to kwota, oczywiście, znacznie mniejsza, licząc według wartości przedwojennego złotego. Mamy więc jeszcze jeden dowód naszego powojennego ubóstwa, o czym należy zawsze pamiętać omawiając sytuację gospodarczą naszego kraju.

Budżet zawiera wiele pozycyj, które obrazują naszą sytuację gospodarczą. Zwrócę uwagę tylko na jedną: w wydatkach budżetu znajduje się wielka suma — 48 miliardów złotych na wyżywienie ludności. Wynika z tego, że państwo wydaje nieomal trzecią część swych funduszów na ten cel. Jest to dopłata do tzw. zaopatrzenia kartkowego. Państwo zakupuje środki żywności i dostarcza je milionom obywateli po cenach niższych, niż cena zakupu. Skarżymy się często na „marne przydziały". Niechże przytoczone cyfry będą dowodem wydatków na ten cel i obowiązków, jakie państwo przyjęło wobec ludności.

ALFRED KRYGIER

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN PPS

Warszawa, 19 czerwca

Dobre prognozy

PRZED kilku dniami ogłosiliśmy wywiad z prezesem „Społem" tow. Żerkowskim, który na podstawie wiadomości napływających z 6.000 spółdzielni wiejskich — oświadczył autorytatywnie, że sytuacja na odcinku zbożowym w ostatnim okresie doznała znacznej poprawy. Tow. Żerkowski wskazał konkretnie, że cena żyta spadła bardzo znacznie (z 10.000 zł za 100 kg w wypadkach najbardziej wybujałej spekulacji do 3 — 4.000 zł. przy tendencji zniżkowej).

Na poprawę sytuacji wpłynęły z jednej strony deszcze, które przerwały okres posuchy, wywołującej obawy o los zbiorów i przyczyniającej się do powstawania i kolportowania najbardziej nieprawdopodobnych plotek, — z drugiej zaś strony — energiczna akcja państwa i społeczeństwa w walce ze spekulacją.

Obecnie wiadomości ze wsi konkretyzują się. Według nadchodzących sprawozdań stan żyta przedstawia się lepiej niż średnio, spodziewane są zbiory od 12 kwintali z jednego hektara w okolicach bardziej suchych, do 20 kw. na Dolnym Śląsku. Pszenica ozima, co prawda, ucierpiała, lecz pszenica jara została uratowana. Spodziewane są średnie zbiory jęczmienia i owsa. Dobrze zapowiadają się ziemniaki. Na ogół biorąc zbiory w żadnym razie nie będą mniejsze, niż w ubiegłym roku.

Te zadowalające wieści powinny położyć kres bezmyślnym plotkom, które tylko wzbogacają spekulantów, żerujących na ludzkiej łatwowierności. Chleba w Polsce nie zabraknie!

Anglia — ZSRR

WŚRÓD dzisiejszych depesz zagranicznych znajdują się dwie wiadomości, które — jak się wydaje — świadczą o rzeczywistej poprawie stosunków radziecko - brytyjskich. Mamy na myśli odpowiedź rzecznika angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie Węgier i zaproszenie rządu radzieckiego do udziału w rozmowach na temat pomocy amerykańskiej.

W odróżnieniu od amerykańskiego Departamentu Stanu, który w dalszym ciągu uważa za swój obowiązek wtrącanie się do wydarzeń wewnętrznych Węgier i innych państw europejskich i który przytulił byłego premiera węgierskiego Nagy'ego, — angielskie ministerstwo spraw zagranicznych oświadczyło, że uważa sprawy węgierskie właśnie za SPRAWY WĘGIER, państwa suwerennego i niepodległego. Jest to bodaj że pierwszy wypadek odseparowania się brytyjskiego M.S.Z. od punktu widzenia USA i jednoczesnego zbliżenia się do stanowiska ZSRR.

Nie przesądzając znaczenia propozycji Marshalla w sprawie pomocy amerykańskiej dla Europy ani szans powodzenia tych propozycji, uznać należy, że zainicjowane przez Bevina zwrócenie się w tej sprawie rządów angielskiego i francuskiego do ZSRR jest posunięciem słusznym i niezbędnym. Akcja pomocy dla całej Europy nie jest do pomyślenia bez udziału Związku Radzieckiego.

Widoczność na trasie Londyn — Moskwa wyraźnie polepsza się.

Wzrost wpływów Wallace'a

w amerykańskiej opinii publicznej

Nawet w Departamencie Stanu zaczynają rozważać jego koncepcje

N. JORK (PAP). — Przemawiając w Waszyngtonie przed zgromadzeniem ponad 10 tysięcy słuchaczy, Henry Wallace omówił swą dwumiesięczną turę po po Europie i zachodnich Stanach której głównym zadaniem było przedstawienie opinii europejskiej i amerykańskiej niebezpieczeństw wypływających z obecnego kursu polityki zagranicznej St. Zjednoczonych i przedstawienie własnego programu współpracy międzynarodowej.

Wallace oświadczył, że w ciągu najbliższych dwóch miesięcy zajmie się opracowaniem swych doświadczeń dla celów dalszej kampanii politycznej. — Wznowi ją prawdopodobnie we wrześniu br. i zależnie od zaszłych w międzyczasie wypadków politycznych będzie to albo otwarta kampania za trzecią partią albo początek kampanii wyborczej w ramach partii demokratycznej.

Najostrożniejsi nawet obserwatorzy twierdzą, że znaczenie Wallace'a w amerykańskim życiu politycznym znacznie wzrosło na skutek ostatnich wystąpień zarówno w Europie jak i w St. Zjednoczonych. Zwraca się przy tym uwagę, że zależność demokratów od liberalnych mas wyborczych i rosnąca popularność Wallace'a może ich zmusić do zmiany programu zarówno polityki wewnętrznej jak i zagranicznej. Jakkolwiek sam Wallace coraz głośniej mówi o konieczności stworzenia trzeciej partii w wypadku uporu kierowników partii demokratycznej, to jednak szanse polityczne takiego ruchu są wciąż znikome. Składa się na to zarówno krótki okres czasu pozostający do wyborów, jak i struktura organizacyjna amerykańskiego życia politycznego. W dziejach St. Zjednoczonych dwukrotnie organizowano trzecią partię i zawsze kończyło się to zwycięstwem partii, z której wyszli dysydenci.

Wallace oświadczył przed kilku dniami, że decyzje o powołaniu do życia trzeciej partii poweźmie tylko w wypadku, jeśli wszelkie inne sposoby zliberalizowania demokratów zawiodą.

W związku z jego pozytywną częścią programu polityki międzynarodowej, która głosi konieczność załatwienia drogą bezpośredniej negocjacji wszelkich spornych problemów ze Zw. Radzieckim, stwierdzić można na podstawie doniesień z Waszyngtonu, że nawet do Departamentu Stanu wtargnęły pewne opinie zbliżone do jego koncepcji.

Dziś ratyfikacja układu finansowego polsko-brytyjskiego

LONDYN (SAP) — Jak informują ze źródeł miarodajnych, układ finansowy anglo-polski będzie ratyfikowany we czwartek.

Minister Przemysłu i Handlu zarządził powolanie komisji cennikowych

Minister Przemysłu i Handlu wydał w porozumieniu z ministrami: Aprowizacji, Rolnictwa i Reform Rolnych ,Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych, zarządzenie, powołujące komisje cennikowe przy wszystkich wojewodach i prezydencie m. st. Warszawy oraz prezydencie m. Łodzi. Członkowie oraz zastępcy członków komisji notowań wyznaczeni być mają do 24 czerwca rb., zaś do 26 czerwca rb. członkowie społecznych komisji doradczych przy komisjach notowań. Również w tym terminie wyznaczeni będą członkowie komisji cennikowych i ich zastępcy. Do 26 czerwca rb. złożone być mają przez starostów i prezydentów miast wydzielonych wnioski co do osób przewodniczących, ich zastępców i sekretarzy komisji cennikowych, zaś wojewodowie mają wyznaczyć osoby na te stanowiska do 28 czerwca rb. Wnioski co do osób przewodniczących i ich zastępców oraz sekretarzy komisji cennikowych przy wojewodach i prezydencie m. st. Warszawy i Łodzi przedłożone być mają Ministrowi Przemysłu i Handlu do 26 czerwca rb. Komisje cennikowe i komisje notowań, winny rozpocząć działalność bezzwłocznie po wejściu w życie odpowiednich rozporządzeń Rady Ministrów.

Rocznica śmierci Gorkiego

MOSKWA (PAP) — W związku z przypadającą w dniu 18 b. m. jedenastą rocznicą śmierci Maksyma Gorkiego w całym Związku Radzieckim odbyły się akademie i zebrania, poświęcone pamięci wielkiego pisarza. Prasa radziecka zamieściła artykuły i wspomnienia o Gorkim.

Podwieczorek przy mikrofonie na wystawie „Przemysł Ziem Odzyskanych"

W niedzielę dnia 22 bm. w godzinach od 17 — 18.15 na terenie Wystawy „Przemysł Ziem Odzyskanych", Rakowiecka 4, odbędzie się „Podwieczorek przy mikrofonie".

W podwieczorku wezmą udział najwybitniejsze nasze siły artystyczne: zawsze urocza Chmurkowska, popularni pieśniarze — Kowalewska, Czarnecki i chór sióstr Do-Re-Mi oraz orkiestra taneczna Polskiego Radia pod dyr. Cajmera. Zapowiadać będą asy konferansjerki radiowej — Bocheński i Zaleski.

Stoliki zamawiać można wcześniej w Dyrekcji Wystawy — Rakowiecka 4, lub telefonicznie Nr. 8-58-11.

„Dołożę starań, aby USA przyszły Polsce z pomocą"

oświadczył amb. Griffis korespondentowi PAP w Londynie

LONDYN (PAP). — Nowy ambasador amerykański przy rządzie polskim — Staton Griffis, który w przejeździe do Warszawy, zatrzymał się w Londynie, oświadczył londyńskiemu korespodentowi PAP:

„Głównym moim zadaniem w Polsce będzie praca nad polepszeniem stosunków amerykańsko-polskich. Wierze mocno, że uda mi się zadania tego dokonać. Ponieważ wiem również, jak wielkie zniszczenia i straty poniosła Polska w czasie wojny, dołożę wszelkich starań, aby St. Zjednoczone przyszły Polsce z pomocą gospodarczą".

Ambasador zaznaczył dalej, że od chwili zakończenia działań wojennych zajmował się w Ameryce akcją niesienia pomocy Polsce i współpracował ze wszystkimi organizacjami, które gotowe były nieść pomoc Polsce. „Moje zainteresowanie Polską i sprawami polskimi — podkreślił ambasador Griffis—zrodziło się jeszcze w moich stronach rodzinnych, w stanie Connecticut, gdzie mieszka wiele tysięcy Polaków, których miałem możność poznać i pokochać".

Kobiety hiszpanskie pozdrawiają Polki

Zarząd Główny Ligi Kobiet otrzymał depeszę o treści następującej: „Rada Narodowa Kobiet Hiszpańskich, zebrana pod przewodnictwem La Passionarii, pozdrawia kobiety polskie i dziękuje za ich pomoc dla sióstr hiszpańskich".

Depesza ta przesłana została w związku z licznymi darami, które napływają przez Ligę Kobiet dla hiszpańskich więźniarek politycznych od kobiet polskich.

Okólnik Min. Pracy i Opieki Społ. w sprawie Rad Zakładowych

Minister Pracy i Opieki Społecznej tow. K. Rusinek przesłał następujący okólnik do inspektorów pracy wszystkich okręgów:

„Wobec tego, że w ostatnich czasach stwierdziłem bardzo liczne przekroczenia przepisów dekretu o utworzeniu Rad Zakładowych, polecam Ob. Ob. Inspektorom Pracy stosowanie sankcyj karnych, przewidzianych w powyższym dekrecie, do których orzekania są właściwi Inspektorzy Pracy.

W przypadkach stwierdzenia uporczywego naruszania przepisów dekretu o utworzeniu Rad Zakładowych należy względem winnych stosować najwyższy wymiar kary, przewidzianej w dekrecie".

W. Brytania nie chce się mieszać

w wewnętrzne sprawy Węgier

oświadczył rzecznik rządu w Izbie Gmin

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin padło pytanie w sprawie położenia na Węgrzech. Rzecznik rządu oświadczył, że rozważana była możliwość wysłania komisji składających się z przedstawicieli wszystkich partii brytyjskich na Węgry oraz do niektórych południowo-wschodnich krajów Europy dla zbadania na miejscu stanu faktycznego. Rząd doszedł jednak do wniosku, że nie jest to wykonalne. Rzecznik wyjaśnił, że rząd brytyjski nie zamierza nalegać,aby wybory na Węgrzech mogły się odbyć pod międzynarodową kontrolą i po wycofaniu się wojsk radzieckich. Sprawa wyborów jest sprawą wewnętrzną Węgier i rząd brytyjski nie zamierza narzucać systemu kontroli obcym rządom, które powinny być niezawisłe.

ZMIANY W DYPLOMACJI WĘGIERSKIEJ

LONDYN (PAP). Według doniesień budapesztańskiego korespondenta agencji Reutera, minister informacji Mihalyfi, który pełni tymczasowo funkcję ministra spraw zagranicznych, będzie prawdopodobnie w dalszym ciągu wykonywał swe obowiązki do czasu przeprowadzenia wyborów, gdy nastąpi rekonstrukcja całego gabinetu. Również po wyborach mają być mianowani nowi przedstawiciele dyplomatyczni na różnych placówkach.

W Budapeszcie potwierdzono wiadomość, że poseł węgierski w Pradze Forgach i jego sekretarz Csapkay nie chcieli uznać nowego rządu i opuścili gmach poselstwa. Poseł węgierski w Ankarze Bela Andahazy, który nie chciał powrócić do Budapesztu, został usunięty z zajmowanego stanowiska.

Cały kraj walczy ze spekulacją

Trzeci kurs dla kontrolerów społecznych zorganizowany przez Warszawską Radę Zw. Zawodowych otwarty w dniu 16 b. m. wywołał olbrzymie zainteresowanie wśród rzesz pracujących. Prócz zgłoszonych oficjalnie przez Warszawskie Zw. Zaw. około 200 osób, na kurs zapisało się jeszcze ochotniczo ponad 400 związkowców. Na kursie reprezentowane są wszystkie związki zawodowe Warszawy.

*

Liga Kobiet przeszkoliła w Krakowie 100 kontrolerek społecznych, które współpracują z Delegaturą Komisji Specjalnej. Zarząd Woj. Ligi Kobiet wysyła swoich instruktorów do powiatów, celem organizacji pracy wśród kół powiatowych Ligi.

*

Na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego utworzone przy 370 gminnych, powiatowych i miejskich Radach Narodowych Komisje Kontroli przeprowadziły ogółem w okresie swej działalności 557 kontroli samorządu, 299 kontroli urzędów państwowych, 875 kontroli przedsiębiorstw państwowych oraz 373 innych instytucji, wykonujących funkcje, zlecone w zakresie gospodarki publicznej.

Stan wyjątkowy w Chili jako środek walki ze strajkującymi

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Santiago de Chile, że ogłoszono tam stan wyjątkowy.

Zastosowanie tego środka bezpieczeństwa wywołane zostało rozruchami w centrum miasta. Przypuszcza się, że awantury na ulicach Santiago zostały sprowokowane przez członków faszystowskiego „Chilijskiego Stowarzyszenia Antykomunistycznego". Jednak prasa reakcyjna próbuje powiązać te wydarzenia ze strajkiem szoferów autobusów i konduktorów, którzy żądają podwyżki płac i wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy.

Minister spraw wewnętrznych uznał strajk za nielegalny i zatrudnił szoferów z armii i marynarki na miejsce strajkujących. Komendant garnizonu w Santiago gen. Fernanuss objął komendę nad miejscowościami, gdzie został ogłoszony stan wyjątkowy. Generał ma prawo ograniczania wolności osobistej, wolności prasy i zgromadzeń. Żandarmeria i wojsko stoją w pogotowiu. Na ulicach miasta odbywają się obławy i aresztowania.

Wysyłka towarów dla Europy

N. JORK (PAP). Dyrektor Richard F. Allen, który stoi na czele Urzędu Rozdziału „Pomocy Pounrrowskiej", której budżet został, jak wiadomo, określony na 350 milionów dolarów — świadczył, że wysyłka towarów do krajów europejskich objętych planem pomocy rozpocznie się w najbliższym czasie.

De Nicola chwilowo cofnął swą rezygnację ze stanowiska prezydenta Włoch

RZYM (SAP). Wedle dzisiejszego oficjalnego komunikatu tymczasowy prezydent de Nicola wyraził zgodę na pozostanie na tym stanowisku.

Prez. Nicola zamierzał zrezygnować z powodu złego stanu zdrowia oraz z tego powodu, że wskutek przedłużenia kadencji obecnego Zgromadzenia Narodowego musiałby piastować swój urząd do wiosny przyszłego roku.

Premier de Gasperi odbył rozmowę z prezydentem, podczas której wskazał, że rezygnacja w chwili obecnej spowodowałaby powikłania. De Nicola wyraził zgodę na odroczenie swej rezygnacji.

RZYM (PAP). Prezydent Republiki Włoskiej Enrico de Nicola zawiadomił premiera de Gasperi, że będzie pełnił swe funkcje tylko do czasu wyboru jego następcy. Prezydent podkreślił, że ustąpi z chwilą wyboru następcy. Przy rozmowie obecny był przewodniczący Zgromadzenia Konstytucyjnego Terracini.

Jako następców prezydenta de Nicola wymienia się Francesco Nitti i Vittorio Orlando oraz Ivanoe Bonomi. Wszyscy trzej są b. premierami.

Nadanie ziemi osadnikom zakończy się w roku bieżącym

Zjazd Wojewódzkich Inspektorów Akcji Uwłaszczeniowej Osadnictwa Rolnego, który odbył się w tych dniach w Warszawie, omówił sprawę wydania aktów nadania ziemi osadnikom.

Wydawanie aktów nadania wejdzie w okres największego natężenia w miesiącach: lipcu, sierpniu i wrześniu. W województwie szczecińskim i wrocławskim z uwagi na dużą liczbę osadników akcja będzie trwała przez cały rok.

1.200 milionów franków daniny zapłacą przedsiębiorcy belgijscy

BRUKSELA (PAP). Przedstawiciele robotników belgijskich zaakceptowali propozycję, wysuniętą przez premiera belgijskiego Spaaka w odpowiedzi na zgłoszone przez robotników żądania o podwyżkę płac. Premier zaproponował zastosowanie następujących środków:

1) obniżenie cen, 2) zmniejszenie o 10 — 15 proc. podatku dochodowego, 3) podniesienie o 10 proc. dodatków rodzinnych, 4) nałożenie daniny majątkowej na przedsiębiorców, która ma dać 1.200.000.000 franków belgijskich.

Premier zaznaczył, że środki te zostaną wprowadzone w życie, o ile strajk będzie przerwany.

Strajk rozpoczął się w ubiegłą środę strajkiem metalowców w Charleroi. Przyłączyli się następnie do nich robotnicy zakładów metalowych w Liege.

Sprawa strajku marynarzy w USA

NOWY JORK (SAP). Podsekretarz w ministerstwie pracy, Gibson, oświadczył wczoraj po zakończeniu rozmów z przedstawicielami związków marynarzy, że zrobiono duży krok naprzód w kierunku likwidacji strajku marynarzy w USA.

PRZEGLĄD PRASY

ZMIANA

Łódzki organ PPS „Dziennik Popularny" pisze:

Coraz częściej spotkać można w prasie zagranicznej — szczególnie w zachodnio - europejskiej — opinie polityków, świadczące, że Polska jest traktowana przez nich jako kraj godny szacunku i podejmujący wysiłek odbudowy w ciężkich bardzo okolicznościach. Nie jesteśmy już przedmiotem złośliwych plotek i insynuacji, których źródło tkwiło w braku dostatecznej informacji i chęci pomniejszenia ustroju demokracji ludowej. Jeżeli ktoś próbuje jeszcze dzisiaj wypisywać bzdury o Sybirze czy innych niezwykłościach dziejących się w Polsce — jest po prostu śmieszny. Śmieszny nie tylko w naszych oczach, ale — co również ważne — w oczach obiektywnych obserwatorów zagranicznych.

DLA AMERYKI — TO NIE TAK WIELE

Katowicka PPS-owska „Gazeta Robotnicza" omawia propozycje gen. Marshalla pomocy dla Europy:

Według opinii amerykańskich znawców potrzeby krajów europejskich zamykają się w granicach 5 — 6 miliardów rocznie na przestrzeni 3 — 4 lat, a więc — powiedzmy — chodziłoby o kwotę w granicach 20 — 24 miliardów dolarów. Oczywiście w tej sumie nie zamykają się wszystkie potrzeby, związane z usunięciem dokonanych w Europie zniszczeń wojennych, ale umożliwiłaby ona złapania „długiego oddechu". Europa mogłaby stanąć wówczas — jak się to mówi — na własnych nogach.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że wymieniona suma stanowi maksimum 8 proc. kwoty wydatkowanej przez Stany Zjednoczone na prowadzenie drugiej wojny światowej, to uzmysłowimy sobie, że nie byłaby ona specjalnie dla nich rujnująca, tym bardziej, że odbudowa gospodarcza państw europejskich automatycznie stwarzałaby poważny rynek zbytu dla towarów amerykańskich.

Pomoc amerykańska jest Europie, a zwłaszcza najbardziej wojną dotkniętym krajom b. potrzebna. Nie znaczy to jednak, ażeby kraje te zgodziły się przyjąć pomoc wzamian za uzależnienie się od „bogatego wujka" z Ameryki.

BUDŻET W PARLAMENCIE

Gospodarka jawna i zrównoważona

Wydatki: 173.707 milionów zł.
Dochody: 184.868 milionów zł.

W dniu dzisiejszym wchodzi budżet pod plenarne obrady Sejmu. Historia budżetu jest równocześnie historią demokracji. Prawo kontroli gospodarki państwowej było podstawowym żądaniem wszystkich warstw postępowych, było podstawowym zadaniem każdego parlamentu.

Toteż sposób, w jaki przez poszczególne państwa uimowane są sprawy budżetowe stanowi jedno z ważniejszych kryteriów w ocenie charakteru politycznego państwa.

Rząd nasz, mimo wielu trudności technicznych i merytorycznych, już w niespełna rok po zakończeniu działań wojennych, przedłożył parlamentowi drukowany preliminarz budżetowy na okres od 1.4 do 31.12.1946 r. W dniu dzisiejszym zbiera się Sejm dla uchwalenia drugiego z kolei budżetu, a pierwszego na pełny okres roczny, budżetu na rok 1947.

Ogłoszony drukiem i dostępny każdemu preliminarz budżetowy, oraz analiza jego przez parlament i jawna nad nim dyskusja, to dwa zasadnicze elementy podstawowej zasady rządów demokratycznych — zasady jawności budżetu. Przypomnimy tu, że Niemcy hitlerowskie, wprowadzając rządy policyjne, zniosły również jawność budżetu; budżet Rzeszy od 1934 r. był tajny.

Sejmowa Komisja Budżetowa poświęciła wiele czasu i pracy budżetowi na rok 1947. Rezultatem tych prac jest najobszerniejszy z dotychczasowych druków sejmowych, druk. Nr 75 „Sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o projekcie ustawy skarbowej i preliminarzu budżetowym na okres od 1.I. do 31. XII.1947 r.". Sprawozdanie to zawiera referaty 25 posłów, sprawozdawców poszczególnych części budżetowych, ze sprawozdaniem generalnego referenta na czele. Nazwiska 25 posłów którzy analizowali rządowe przedłożenia budżetowe obejmują przedstawicieli wszystkich partii politycznych, stanowiących skład obecnego Sejmu.

Zmiany cyfrowe dokonane przez Komisję w stosunku do przedłożenia rządowego przedstawiają się następująco:

WYDATKI:	w miln. zł.
Zwiększono wydatki w poszczególnych resortach o	3,275,1
Zwiększono dopłaty do przedsiębiorstw o	4,4
Zmniejszono dochody w niektórych pozycjach o	505.8
razem:	3,785,3
POKRYCIE:	
Zwiększono dochody o	2,490,3
Zmniejszono dopłaty do przedsiębiorstw o	1.133,7
Zmniejszono wydatki administracyjne o	210,1
razem:	3,834,1

W rezultacie omówionych zmian, projekt budżetu uchwalony przez Komisję Skarbowo-Budżetową przewiduje dochody w sumie 184.867,8 miln. zł (w tym z Daniny Narodowej 11 miliardów zł), wydatki zaś w sumie 173.706,7 miln. zł. Nadwyżka wynosi 11.161 miln. zł i przeznaczona jest na finansowanie Planu Inwestycyjnego.

Przytoczone rezultaty prac sejmowych nad budżetem wskazują na pełne zachowanie drugiej z podstawowych zasad budżetowania, a mianowicie zasady równowagi budżetowej. W przeciwieństwie do sposobu traktowania spraw budżetowych przez sejmy w latach odrodzenia po wojnie 1914-1918, kiedy sejmowa inicjatywa budżetowa nie liczyła się z racją stanu — ładem finansowym, parlament obecny w pełni zasady równowagi budżetowej i ładu finansowego przestrzega i o nią dba.

Z radością przeto stwierdzamy, że nasza gospodarka budżetowa została oparta o dwie niezbędne dla zdrowej konstrukcji Państwa zasady budżetowe: w dziedzinie politycznej — zasada jawności, w dziedzinie gospodarczej — zasada równowagi.

M. N.

Towarzysz
Władysław KRAL
nie żyje

Towarzysz Władysław Kral, długoletni i zasłużony metrampaż „Robotnika", nie żyje. Ze „starej gwardii" współpracowników „Roba" ubył człowiek, któregośmy wszyscy szanowali i kochali.

Urodzony w Łodzi w 1884 roku, od wczesnych lat poświęcił się pracy w drukarstwie. Do „Robotnika" przyszedł w listopadzie 1918 roku i od tego czasu zajmował odpowiedzialne stanowisko metrampaża. Od 1922 roku tow. Kral jest członkiem PPS.

Całą swoją ogromną wiedzę, wielki talent i bogate doświadczenie oddał pismu — był kierownikiem i wychowawcą wielu młodych pracowników drukarni, z Jego rad i pomysłów niejednokrotnie korzystała redakcja.

Pogodne usposobienie i humor, jakim się odznaczał Zmarły, stwarzały specjalną atmosferę pracy, w której obowiązek stawał się przyjemnością. Noce spędzane w Jego towarzystwie przy łamaniu „Robotnika", to były chwile, których zapomnieć nie sposób.

Wojna odbiła się na zdrowiu tow. Krala, pozostawiła ślady nie do przekreślenia. Z radością powitaliśmy starego druha, gdy wrócił do „Robotnika" po wojnie, i z niepokojem patrzyliśmy, jak coraz częściej sił mu nie starczało, aby bez przerwy pracować.

Tow. Kral pozostawił żonę oraz osierocił syna, którego wychował na dzielnego i oddanego sprawie dziennikarza. Pozostawił w głębokim smutku cały zespół drukarni, redakcji i administracji naszego pisma.

Cześć Jego pamięci!

Pokój i demokratyczny rozwój
Z dziejów Komitetu Ogólnosłowiańskiego
Na marginesie obrad w Warszawie

Komitet Wszechsłowiański odegrał wielką rolę w walce narodów słowiańskich z najeźdźcą hitlerowskim w okresie drugiej wojny światowej, podtrzymując ducha ciemiężonych narodów i organizując ich walkę i opór. Po raz pierwszy odbył się wielki Wiec Wszechsłowiański w Moskwie w dn. 10 i 11 sierpnia 1941 roku. Zainicjowany był on przez grupę słowiańskich działaczy społecznych, którzy w owym okresie znaleźli się w Związku Radzieckim. Byli wśród nich Rosjanie, Polacy, Ukraińcy, Białorusini, Czesi, Jugosłowianie, Bułgarzy. W imieniu Polaków przemawiała Wanda Wasilewska. W rezolucji tego wiecu zostały określone zasady demokratyczne jedności słowiańskiej, zasady, które stały się wytyczną działalności Komitetu Wszechsłowiańskiego. Czytamy w tej rezolucji:

Jeden cel

„Wybiła godzina, w której cały świat słowiański winien się zjednoczyć dla całkowitego i ostatecznego rozgromu niemieckiego faszyzmu. Łączymy się jako równi z równymi. Jeden mamy cel i jedno zadanie."

Pierwszy Wszechsłowiański Wiec odbił się szerokim echem nie tylko w ZSRR, ale i wśród okupowanych narodów słowiańskich i daleko za ich granicami na Zachodzie. Zaczęły się tworzyć Komitety i organizacje słowiańskie we wszystkich częściach świata. Drugi Wiec Wszechsłowiański, odbyty w kwietniu 1942 roku, tuż prawie po rozgromieniu Niemców pod Moskwą, znacznie zaktywizował narody słowiańskie w ich walce z hitleryzmem. W roku 1943 już powstają na terenie Związku Radzieckiego oddziały wojskowe czeskie (Brygada Czechosłowacka), polskie (1 Dywizja im. Kościuszki) i jugosłowiańskie. Wzmaga się walka oddziałów partyzanckich w Polsce, na Białorusi, w Jugosławii, Bułgarii. Komitet Wszechsłowiański nawiązuje kontakty z organizacjami słowiańskimi za granicą. W Stanach Zjednoczonych działa już 44 organizacyj, z którymi Komitet Wszechsłowiański, mający wówczas siedzibę w Moskwie (obecnie siedzibą jest Belgrad) ma ścisłą łączność. W Kanadzie Komitet związany jest z 35 różnymi postępowymi organizacjami słowiańskimi.

W maju 1943 roku odbywa się w Moskwie Trzeci Wiec Wszechsłowiański. Po przez fale 9 potężnych stacyj radiowych Moskwy przemawiają przedstawiciele różnych narodów słowiańskich do swych współbraci, jeszcze walczących z okupantami niemieckimi. Głos ich dochodzi do wszystkich zakątków świata i nawołuje do dalszej walki i wytrwania. W imieniu Rosjan gen. Gondurow (obecnie bawiący w Warszawie) w imieniu Ukraińców — znany reżyser filmowy Dowżenko, w imieniu Białorusinów — znakomity poeta białoruski Kolas, w imieniu Polaków Wanda Wasilewska i dowódca 1 Dywizji Zygmunt Berling, w imieniu Czechów — płk. Swoboda (obecny minister obrony narodowej w Czechosłowacji), w imieniu Bułgarów — Tomow oraz w imieniu Jugosławii — Vlahović.

Śmierć okupantom!

Płomienne przemówienie wygłosiła do Polaków na całym świecie Wanda Wasilewska:

„Bracia w Polsce! Pali się ziemia pod nogami brunatnego zbira, czuje on idącą na niego nieuchronną zgubę, czuje potężne ciosy na wschodnim froncie z rąk Czerwonej Armii, czuje potężne ciosy z rąk angielskich i amerykańskich w Afryce. Nie dajcie się chwytać na lep niemieckich pięknych słów. Patrzcie na niemieckie czyny! Bracia! Słuchajcie wystrzałów ze wschodniego frontu! Słuchajcie ech z Afryki! My z zapartym tchem słuchamy wystrzałów waszych. Chwila zwycięstwa się zbliża! Chwila wolności się zbliża! Przebijajcie się do niej z bronią w ręku! Śmierć niemieckim okupantom!"

Wiemy już dzisiaj dobrze, jak wielką rolę walka partyzancka odegrała w dziele rozgromienia hitlerowskich Niemiec. Wiemy również dobrze, jak wielką rolę odegrała podniecana i podtrzymywana przez Komitet Wszechsłowiański walka mas ludowych w ustaleniu się w krajach słowiańskich po ich wyzwoleniu władzy demokracji ludowej.

Komitet Wszechsłowiański w Moskwie poza organizacją walki narodów słowiańskich o ich wyzwolenie, otaczał opieką życie kulturalne i naukowe narodów słowiańskich. Uczeni słowiańscy, literaci, poeci, artyści narodów słowiańskich, przebywający w ZSRR znajdowali stale w Komitecie Wszechsłowiańskim pomoc i wydatną opiekę w ich działalności naukowej i kulturalnej. Wybitni profesorowie polscy Chwistek, Parnas byli częstymi gośćmi Komitetu.

Po wojnie Wszechsłowiański Komitet realizuje nadal jedność słowiańską celem zapewnienia narodom słowiańskim pokoju i swobodnego demokratycznego rozwoju.

GUSTAW RUTLOW

Himmler contra Hitler?
Wiosenna ofensywa niemiecka w... Ameryce

Korespondencja własna „ROBOTNIKA"

Napisał STEFAN ARSKI

New York, w czerwcu.

Zanosi się wyraźnie na wielką ofensywę niemieckiego „ruchu podziemnego". W ciągu ostatnich paru tygodni ukazały się w Ameryce dwie książki, poświęcone bohaterskim czynom niemieckich anty - hitlerowców w czasie wojny i przed wojną. Dwie dalsze książki są w druku, szereg następnych w przygotowaniu. Nie ulega wątpliwości, że ta niezwykła inflacja książek o niemieckim „ruchu podziemnym" nie jest przypadkowa. O wszystkich ruchach podziemnych krajów, podbitych przez Hitlera, napisano w Ameryce nie wiele więcej, niż pół tuzina książek. Wydawcy tłumaczyli, że czytelnik jest „znużony" taką lekturą. Widocznie znużenie minęło, skoro o bohaterach niemieckiego „undergroundu" (podziemia) zaczyna się pisać seryjnie.

Źródła akcji

Kim są ci pierwcy niemieckiego „ruchu podziemnego"? Amerykanie i Niemcy. Pierwszym był Allen Welsh Dulles, były szef amerykańskiej służby wywiadowczej (Office of Strategic Services = OSS) w Szwajcarii. Jego „Germany's Underground" (Podziemie Niemiec) oparta jest na osobistych doświadczeniach autora, który przez lata wojny był ponoć z tym podziemiem w ścisłym kontakcie. Autorem drugiej książki jest Gero von S. Gaevernitz, Amerykanin niemieckiego pochodzenia, również związany w czasie wojny z wywiadem amerykańskim przeciw Niemcom. Ale książka Gaevernitza, zatytułowana „The almost killed Hitler" (Ci którzy omal nie zabili Hitlera), została spisana na podstawie opowiadań Fabiana von Schlabrendorffa, Niemca, który w marcu 1943 usiłował podobno dokonać osobiście zamachu na Fuehrera. Przedmowę do książki Gaevernitza i Schlabrendorffa napisał nie kto inny, jak szef Office of Strategic Services, generał William Donovan. W druku znajduje się pamiętnik Ulricha von Hassella, b. ambasadora niemieckiego w Rzymie, który również uchodzi za czołową postać niemieckiego „ruchu podziemnego", oraz sensacyjna książka o przygodach Hansa Giseviusa, konsula niemieckiego w Szwajcarii, agenta Gestapo, uczestnika spisków anty - hitlerowskich i informatora wywiadu amerykańskiego.

Książki o niemieckim „ruchu podziemnym" czyta się jak sensacyjny scenariusz filmu hollywoodzkiego. Dulles czy Schlabrendorff trzymają czytelnika w napięciu i na kimś, kto nie orientuje się zupełnie w historii Niemiec, a zwłaszcza w historii lat ostatnich, potrafią wywrzeć piorunujące wrażenie.

Spisek generałów i zamach na Hitlera z 20 lipca 1944 roku był niewątpliwym faktem i opisy perypetii, przez jakie przeszli uczestnicy spisku i zamachu, są bezsprzecznie ciekawą lekturą. Zwłaszcza, gdy wszystko owiane jest atmosferą tajemniczości i konspiracyjnej, intrygi szpiegowskiej, awanturniczego ryzykanctwa i martyrologii, którą przeszli wykonawcy nieudałego zamachu i stłumionego buntu. Rzecz w tym, że nie wielu tylko czytelników owych książek potrafi odcyfrować prawdziwy charakter ruchawki niemieckich generałów i przeniknąć polityczny sens niedoszłego przewrotu.

Ale nie trzeba być szczególnie przenikliwym, by dotrzeć do sedna tego, co autorzy nazywają „ruchem podziemnym" Niemiec. Przede wszystkim — nie był to w ogóle ruch. Nawet twórcy powojennej legendy niemieckiego „oporu" nie ośmielają się przypisać mu jakiegokolwiek charakteru masowego. Zasadnicza cecha każdego ruchu politycznego — oddźwięk w masach, czy w jednej choćby grupie lub warstwie społecznej, nie występuje tu zupełnie. „Ruch podziemny" Niemiec — to po prostu dość luźne porozumienie nielicznej grupy generałów, oficerów, wysokich urzędników, dyplomatów, paru działaczy politycznych i kilkunastu rozczarowanych hitlerowców. Spoidłem tego tworu, który w najlepszym razie zasługuje na nazwę spisku, był głęboki zawód polityczny.

Elastyczna aktywność

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że aktywność spisku waha się bardzo silnie. Spada do zera w okresie triumfów, wzmaga się w okresach niepowodzeń militarnych armii niemieckiej. Można by tu wykreślić dokładną krzywą korelacji. Albowiem wszystkich uczestników spisku, reprezentujących dość szeroki wachlarz poglądów politycznych, gnębi nie tyle dyktatura hitlerowska, ile paniczny strach, że Hitler doprowadzi Niemcy do katastrofy. Wobec tego decydują się na akt rozpaczliwej odwagi w chwili, gdy staje się jasne, że kampania wschodnia niesie w sobie zarodki nieuniknionej klęski. Decydują się wtedy na usunięcie Hitlera w drodze zamachu i zastąpienie go rządem generała Becka w nadziei, że tą drogą uda się osiągnąć pokój kompromisowy i uniknąć „bezwarunkowej kapitulacji" na obu frontach.

Emisariusze spisku generalskiego dotarli via Szwajcaria przez agentów OSS do rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Proponowali odrębny pokój z sojusznikami zachodnimi, za cenę wolnej ręki na wschodzie. Allen Welsh Dulles melancholijnie wspomina, jak to Roosevelt zbył milczeniem te propozycje niemieckich spiskowców. Widać w tym wspomnieniu głęboki żal człowieka, który pragnął zastosować niektóre z doktryn obecnej dyplomacji amerykańskiej parę lat wcześniej... Dość jednak, że Roosevelt nie ufał niemieckim generałom. Grozili wiedy, że pójdą na zbolszewizowanie Niemiec... Ale był to okres, w którym głowa rządu amerykańskiego nie ulegała zmorom straszaków, ani czarnych, ani czerwonych i ofensywa dyplomatyczna niedoszłych rządców generalskich Niemiec spaliła na panewce.

Alianci wytrwali do końca przy haśle „bezwarunkowej kapitulacji". Jak bardzo było ono uzasadnione, świadczy jeden z rozdziałów książki Dullesa, odsłaniający kulisy spisku. Jest to jeden z bardziej kompromitujących szczegółów całej historii. Oto w pewnym okresie znaczny odłam spiskowców prowadził otwarcie rokowania z Himmlerem, proponując mu udział w zamachu na Hitlera. Ten szczegół najlepiej może świadczy o intencjach i obliczu uczestników niemieckiego „ruchu oporu". Rzecz nie doszła do skutku i rokowania skończyły się tragicznie dla rokujących... Wszystko przez upór Himmlera, który nie chciał się nawrócić na demokratyzm. Inna rzecz, że stąd prawdopodobnie bierze się himmlerowska próba porozumienia z Aliantami w ostatnich dniach Trzeciej Rzeszy. Widocznie ober - kat Europy przypomniał sobie, iż niemiecki ruch oporu pasował go kiedyś na szermierza „innych Niemiec"...

Fakt, że wszyscy niemal uczestnicy spisku z 20 lipca ponieśli śmierć z rąk hitlerowców, czyni z nich w oczach dużego odłamu czytelników amerykańskich bohaterów anty - hitlerowskich. Zapomina się tutaj o tym, że zamach miał na celu nie tyle obalenie systemu hitlerowskiego, ile ratowanie resztek armii niemieckiej i szczątków państwa niemieckiego — na wzór roku 1918.

Wiedy dobrze o tym wiedział Roosevelt i nie reagował na umizgi. Dziś Ameryka powoli zapomina. Dlatego ofensywa niemiecka w USA ma szanse powodzenia.

Tow.
WŁADYSŁAW KRAL
długoletni metrampaż „Robotnika" zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dn. 18 czerwca

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

Drukarnia, Redakcja, Administracja „Robotnika" Centralnego Organu PPS

Ś. † P.
WŁADYSŁAW KRAL
Towarzysz Sztuki Drukarskiej

długoletni współpracownik drukarni „Robotnik" odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł w dniu 18 czerwca 1947 r., przeżywszy lat 63

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 20 czerwca rb. o godz. 11.40 w kościele Karola Boremeusza na Powązkach, po czym nastąpi eksportacja zwłok na miejscowy cmentarz.

O smutnym tym obrzędzie powiadamiają krewnych i znajomych

Żona, syn, synowa i wnuk

Tow.
WŁADYSŁAW KRAL
metrampaż „Robotnika" zmarł dnia 18 czerwca b. r. po długich i ciężkich cierpieniach

Cześć Jego pamięci

CENTRALNY ZARZĄD DRUKARNI SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „WIEDZA"

AKADEMIK SOCJALISTA

Międzyuczelniana spółdzielnia w Łodzi

prowadzi sklep i warsztaty rzemieślnicze

Akademicki ruch spółdzielczy choć jeszcze może nie dość okrzepły staje się jednak powoli poważnym czynnikiem ekonomicznym wśród szerokich mas studentów. Trudności lokalowe i zdarzające się jeszcze potknięcia handlowe tak charakterystyczne dla okresu początkowego nie są już w stanie stłumić tej pożytecznej inicjatywy. Masowy ruch spółdzielczy wśród młodzieży szkół wyższych staje się powoli rzeczą dokonaną.

Oprócz niewątpliwych korzyści materialnych wszystkie spółdzielnie, a szczególnie te, które działają w najpodatniejszym środowisku młodzieżowym, są dobrą szkołą zbiorowej odpowiedzialności i celową lekcją społecznego wyrobienia. W zrozumieniu tych korzyści niektóre Bratnie Pomoce podjęły się na swoim terenie organizacji spółdzielni akademickich. Większość z nich ma już za sobą okres organizacyjny stając coraz silniej na drodze rozwoju i powodzenia.

Od zeszytu do garnituru

Jednym z najlepszych przykładów obrazujących rozwój spółdzielni studenckiej jest dawna Unia Akademicka Studentów Uniwersytetu Łódzkiego, która w przeciągu obecnego roku stała się poważną spółdzielnią międzyuczelnianą, dysponującą oprócz dużego sklepu szeregiem zakładów, jak pralnia, warsztaty szewskie, krawieckie, fryzjerskie.

Zawiązana została początkowo jako sekcja Bratniej Pomocy. Rychły wzrost obrotów i coraz korzystniejsze perspektywy powodzenia pozwoliły organizatorom spółdzielni w lutym b. r. na dokooptowanie reszty wyższych uczelni łódzkich. Jako spółdzielnia międzyuczelniana mogła ona już rozpocząć szeroką politykę handlową obejmującą swym zasięgiem całą młodzież akademicką.

Rezultaty nie kazały długo na siebie czekać. Półtora tysiąca członków, obroty w granicach 150 tysięcy złotych dziennie (sam sklep) oto pierwsze rezultaty tej początkującej spółdzielni, w której zaopatrzyć się można niemal we wszystko, począwszy od bezkonkurencyjnie tanich zeszytów, przez skrypty, artykuły mydlarskie, bieliznę, materiały ubraniowe aż do skóry sprzedawanej tu o 40 proc. taniej niż w handlu normalnym. Ceny znacznie niższe od rynkowych są z jednej strony rezultatem koleżeńskiej kalkulacji, z drugiej wynikają z nader pozytywnego ustosunkowania się wszystkich niemal Państwowych Centrali Zbytu, dla których studenci są specjalną kategorią klientów.

Na tym nie kończą się jeszcze korzyści członka spółdzielni. Oprócz możliwości zakupu potrzebnych mu artykułów o najniżej skalkulowanej cenie, ma on prawo korzystania z warsztatu np. krawieckiego w którym uszycie garnituru kosztuje 3.000 złotych. Podobnie niskie ceny obowiązują w pozostałych zakładach. W ubiegłym miesiącu Zarząd Spółdzielni otworzył kosztem 200.000 zł. dwa dalsze działy. Są to pracownia sukien i okryć damskich oraz specjalna wytwórnia pantofli letnich (t. zw. „sznurkowców").

Gdyby były kredyty...?

Dotychczasowe doświadczenia oraz wzrost moralnego zaufania nieufnych początkowo studentów wróżyłby tym wszystkim ośrodkom spółdzielczym rychlejszy jeszcze rozwój, gdyby nie pewna zasadnicza trudność — całkowity brak długoterminowych kredytów. Skazana wyłącznie na własne środki, działająca w niezamożnym środowisku studenckim spółdzielnia akademicka cierpi na chroniczny brak kapitałów obrotowych.

Rezultatem podobnej sytuacji jest ustawiczna konieczność żonglowania posiadanymi finansami, celem utrzymania pełnego asortymentu poszukiwanych towarów. Oczywiście, że wszystkie podobne wyczyny handlowej zręczności są w wielu wypadkach niebezpieczne. Częste wyczerpywanie się towarów ujemnie wpływa na obroty, (stając się, poza tym, przyczyną nadmiernych obciążeń przewozowych).

Finansowe kłopoty wpływają również hamująco na rozwijanie akcji usług. Zorganizowanie warsztatów rzemieślniczych tak niezbędnych dla każdego studenta związane jest z koniecznością pewnych specjalnych inwestycyj.

Dotychczas warsztaty i sklep nieprzerwanie się rozwijają. Byłoby jednak w interesie mas studenckich, gdyby rozwój ten dało się przyspieszyć przez przyznanie pewnych kredytów, z których korzysta cała spółdzielczość. Międzyakademicka Spółdzielnia mogłaby wtedy w pełni stać się jedynym dostawcą tanich towarów oraz uniwersalnym warsztatem rzemieślniczym dla dwudziestokilkotysięcznej rzeszy młodzieży akademickiej. Perspektywa taka jest zbyt ponętna, aby nie ukazać jej, choćby nawet wiedziało się z góry, że pełne uzyskanie odpowiednich środków jest na razie rzeczą problematyczną.

Zbigniew Ciechanowski

Uwaga ZNMS-owcy

Zarząd Koła ZNMS przy Uniwersytecie Warszawskim wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w kweście ulicznej w Warszawie na fundusz Akademickiego Komitetu Odbudowy Domu Studenta U. W.

Zaniedbanie powyższego spowoduje wstrzymanie poparcia przy wszelkiego rodzaju świadczeniach jak wyjazdy na obozy letnie, przydziały w Domach Akademickich i stypendia.

Przypomina się, że zgodnie z uchwałą Zarządu Środowiska Warszawskiego ZNMS WSZYSCY ZNMS-owcy winni wziąć udział w tej akcji.

Rozdział znaczków, puszek, rejonów kwesty i bliższe wyjaśnienia w sobotę 21.VI w lokalu Bratniej Pomocy SUW Krakowskie Przedmieście 26/28 g. 9—15.

Słuchacze Uniwersytetu

odbudowują własnymi siłami Dom Studenta U. W

W marcu br. na terenie Uniwersytetu Warszawskiego został powołany do życia Akademicki Komitet Odbudowy Domu Studenta Uniwersytetu Warszawskiego, złożony z przedstawicieli Towarzystwa Bratniej Pomocy Stud. Uniw. Warszawskiego, Kół Naukowych (Koło Filozoficzne, Geograficzne, Teologiczne, Przyrodnicze i inne) i organizacji ideowo-wychowawczych (ZNMS, „Wici", ZWM). Przewodniczącą honorową Komitetu jest tow. Wisła Osóbka Morawska, studentka socjologii na Uniw. Warsz., przewodniczącym czynnym jest kol. Jerzy Dąmbski, prezes T.B.P.S.U.W. Komitet dzieli się na wydziały: organizacyjny, prawny, techniczny, finansowy i propagandowy.

Dom Studenta U. W. (gmach b. szpitala św. Rocha, Krakowskie Przedmieście 26-28, który władze miejskie przekazały U. W.) będzie w sobie mieścił między innymi: T. B. P. S. U. W. ze stołówką i innymi agendami, Sekretariat Studencki, Koła Naukowe, Akademicką Spółdzielnię Wydawniczą, Akademicki Bank Spółdzielczy, organizacje ideowo-wychowawcze.

Wszyscy studenci U. W. złożyli daninę pieniężną na odbudowę Domu Studenta w wysokości 100 zł. Wszyscy będą pracować również przy odgruzowaniu gmachu.

Dnia 28.V.1947 r. Minister Odbudowy, inż. tow. Michał Kaczorowski, przyjął przedstawicieli Akademickiego Komitetu Odbudowy Domu Studenta Uniwersytetu Warszawskiego i przeprowadził z nimi dłuższą konferencję, poświęconą sprawom odbudowy Domu Studenta U. W. Delegacji przewodniczyła tow. Wisła Osóbka Morawska. Tow. minister wyraził swoje uznanie dla pracy Komitetu, który zdołał już zgromadzić ok. 2 milionów złotych i przyrzekł pełne poparcie i opiekę Ministerstwa Odbudowy nad akcją Akademickiego Komitetu Odbudowy Domu Studenta Uniwersytetu Warszawskiego. Omówiono między innymi plan prac, który przedstawia się następująco: w bieżącym sezonie budowlanym projektuje się odgruzowanie budynku, założenie stropów, pokrycie dachem i wykonanie zewnętrznych robót zabezpieczających. W przyszłym roku nastąpi odbudowa wnętrza, wykończenie całości i oddanie gmachu do użytku.

W dniu 22 czerwca odbędzie się kwesta uliczna oraz zbiórka w sklepach i przedsiębiorstwach gastronomicznych ze sprzedażą cegiełek na rzecz Akademickiego Komitetu Odbudowy Domu Studenta Uniwersytetu Warszawskiego.

Rektor. Akad. Lek.

powołany do współpracy ze Swiatową Komisją Zdrowia

Rektor Akademii Lekarskiej w Gdańsku prof. dr Grzegorzewski po powołaniu do współpracy ze światową Komisją Zdrowia w Genewie, wyjechał do Szwajcarii. W związku z tym — w okresie jego pobytu za granicą — zastępować go będzie, do końca kadencji, prorektor prof. dr Czarnocki.

Mimo braku podręczników i odpowiednich pomieszczeń

Wydział Prawny U.W. dźwiga się z gruzów

W związku z zakończeniem roku akademickiego na Uniwersytecie Warszawskim, przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej przeprowadził rozmowę z Dziekanem Wydziału Prawa, prof. dr. Sliwińskim, na temat tegorocznej pracy Wydziału Prawnego.

Po wojnie Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego stanął wobec trudności, zdawałoby się, nie do przezwyciężenia, Główny gmach Uniwersytetu, jak i budynki, w których mieściły się audytoria, biura prawa oraz zakłady i biblioteki, zostały spalone.

Pierwszy powojenny Dziekan Wydziału Prawa, prof. dr. Zalewski, z trudem zdobył niezbędne pomieszczenia i urządzenia sal wykładowych. Ze względu na zniszczenie akt uniwersyteckich, wynikły dla Dziekanatu Prawa nieprawdopodobne trudności, związane z zapisami na studia, zatwierdzeniem przebiegu studiów odbytych przed wojną itp.

Jesienią 1945 r. zjechali się do Warszawy z wygnania profesorowie i młodzież. Wielu z grona profesorskiego nie wróciło. Zginęli profesorowie K. Rybarski, K. Lutosławski, J. Rafacz i docent Borowski.

BRAK PODRĘCZNIKÓW UNIEMOZLIWIA NORMALNĄ PRACĘ

Wielką trudność sprawia młodzieży brak podręczników prawniczych. Przedwojenne podręczniki są zniszczone i wyczerpane. Bratnia Pomoc oraz Koło Prawników wydało szereg skryptów, częściowo z rękopisów, dostarczonych przez profesorów. Nie obejmowały one jednak wszystkich dziedzin nauki prawa. Celem uzupełnienia luk w podręcznikach, profesorowie Kozubski, Piętka i Sliwiński ogłosili drukiem prace przygotowane w czasie okupacji.

Wykłady odbywają się w gmachu Seminarium Duchownego (Krakowskie Przedmieście 54). Tam też mieści się 6 zakładów wydziału prawa.

NOWI PROFESOROWIE I NOWE KATEDRY

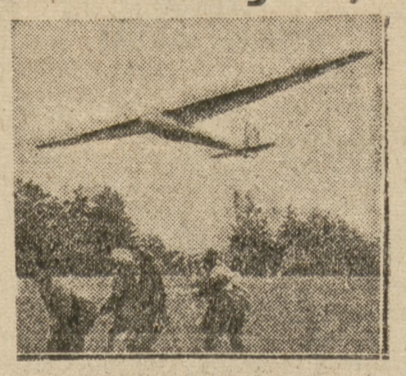
W okresie powojennym Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego uzyskał kilka nowych katedr, a mianowicie Prawa Wojskowego, Państwowego Prawa Wyznaniowego, Prawa Antycznego. Natomiast katedra Prawa Budżetowego przemianowana została na katedrę Skarbowości.

Mianowani też zostali nowi profesorowie: Świątkowski, Jaroszyński, Lubowicki, Nowiński, Rozmaryn, J. Sawicki. Profesorem tytularnym został prof. Piętka.

W akademickim roku 1946-47 studiowało ogółem na Wydziale Prawa 2.031 studentów, w tym: I kurs — 1.115, II — 320, III —296, IV — 216 oraz kurs wstępny — 84. Prócz tego jest 88 doktorantów.

Trudności są wielkie — kończy prof. Dziekan Sliwiński — jednak z perspektywy czasu osiągnięcia nasze są ogromne. To uprawnia do optymizmu. Grono nauczycielskie i studenci wierzą głęboko, że Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego wróci do dawnej świetności.

Lot treningowy



Akademicy rozpoczęli sezon szybowcowy.

Uchwały Rady Szkół Wyższych

Dnia 12 bm. pod przewodnictwem sekretarza KCZZ tow. Sokorskiego odbyło się posiedzenie Rady Szkół Wyższych, w którym wzięli udział: min. Oświaty Skrzeszewski, min. Odbudowy tow. Kaczorowski i wicemin. Oświaty tow. Henryk Jabłoński.

Rada Szkół Wyższych po szczegółowym przedyskutowaniu projektu ustawy o organizacji nauki i organizacji szkół wyższych i po wniesieniu szeregu poprawek przyjęła projekt ustawy w ostatecznym brzmieniu, celem wniesienia go na posiedzenie Rady Ministrów.

Ponadto przedyskutowany został projekt ustawy o stowarzyszeniach akademickich.

Rada Szkół Wyższych przyjęła uchwałę, w której zwraca się do Min. Oświaty o zwołanie w listopadzie bież. r. Kongresu Nauki Polskiej. Zadaniem Kongresu byłoby omówienie i reforma programu szkół wyższych oraz sprecyzowanie roli i zadań stojących przed nauką polską.

Nowe środowisko Z. N. M. S.

w Olsztynie

Dzięki inicjatywie i zdecydowanej postawie wojewody olsztyńskiego, d-ra Zygmunta Robla, prezesa Sądu Okręgowego mgr. Juliana Sekity, naczelnika mgr. Mariana Palamarczyka i innych oraz poparciu rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, profesora dr. Kolankowskiego, utworzono Oddział U. M. K. w Olsztynie.

Na uczelni Olsztyńskiej, mimo braku własnego gmachu w prowizorycznych salach wykładowych studiuje ok. 400 słuchaczy I i II roku. Z bieżącym rokiem akademickim nastąpi silny rozrost uczelni w związku z utworzeniem nowych wydziałów.

W zrozumieniu szerzenia ideologii socjalistycznej na wyższej uczelni, grono słuchaczy zorganizowało zebranie informacyjne, w następstwie którego utworzono Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Na zebranie przybyli przewodniczący W. K. — P. P. S. wicewojewoda olsztyński tow. ppłk. Koral Tadeusz i przewodniczący W. K. — OM TUR tow. Mieczysław Chwaliński.

Zebranie zagaił tow. Jan Górny, witając zebranych, powołując z kolei do Prezydium przedstawicieli uczelni i Partii, po czym głos zabrał senior ZNMS ppłk. tow. Tadeusz Koral, omawiając historię ZNMS w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem udziału ZNMS-owców w organizacjach niepodległościowych podczas ostatniej okupacji i znaczenie ZNMS w ogólnym ruchu socjalistycznym.

Przewodniczący OM TUR, tow. Mieczysław Chwaliński, podkreślił znaczenie współpracy ZNMS z Partią i OM TUR. Po wygłoszonych referatach nastąpiła żywa dyskusja. W wyniku jej 33 spośród zebranych wstąpiło do ZNMS.

Nowi ZNMS-owcy wyłonili spośród siebie Zarząd Środowiska, w skład którego weszli tow. tow.: Jan Górny, Olgierd Lewicki, Wiaczesław Medyński, Władysław Nikonow, Wiesława Celler i Antoni Tomkiewicz.

50-lecie

Szkoły Inżynierskiej im. H. Wawelberga

W roku bieżącym Szkoła Inżynierska im. H. Wawelberga obchodzić będzie swój Jubileusz 50-lecia. Jubileusz ten zbiega się z nadaniem wszystkim absolwentom Uczelni uprawnień i tytułu inżyniera, o co trwały długoletnie starania przed wojną. W związku z powyższym, Zarząd T-wa „Bratnie Pomoc" stud. Szkoły Inżynierskiej im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie, ul. Boboli 14, prosi absolwentów Szkoły Wawelberga o możliwie szybkie podawanie swoich nazwisk i adresów, dla wciągnięcia ich na listę osób, które otrzymają nasze inżynierskie dyplomy.

W czasie Jubileuszu będzie wydana Monografia Uczelni. Bratnia Pomoc gorąco prosi wszystkich o nadsyłanie wszelkich materiałów, dotyczących nie żyjących już absolwentów, lub poległych w walce o wolność; materiałów, dotyczących Profesorów i Wykładających na Uczelni, historii Uczelni, organizacji studenckich itp.

Wyższe Studium Pedagogiczne

przyjmuje zapisy

Uczelnia ma trzy wydziały: matematyczno-fizyczny, geograficzno-przyrodniczy, i humanistyczny, które przyjmują kandydatów, którzy przerobili materiał z zakresu 4 klas gimnazjum i przedstawią zaświadczenie Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnej. Zorganizowany jest jednoroczny kurs wstępny. Niezamożni studenci mają zapewnione mieszkanie. Internat, położony zdala od gwaru życia miejskiego, posiada dogodne warunki zdrowotne oraz dobre warunki dla pracy naukowej. Przewidziane są również stypendia.

Kandydaci, którzy przerobili materiał z zakresu 4 klas gimnazjum ogólnokształcącego i przedstawią zaświadczenie Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnej, uprawniające do studiów wyższych, mogą zapisywać się do Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej na jednoroczny kurs wstępny. *Bliższych informacji udziela sekretariat W. S. P. w Gdańsku-Oliwie przy ul. Polanki 130.*

Sprostowanie

Do artykułu zamieszczonego w „Robotniku" z dn. 12 bm. (Nr. 157) w „Akademiku-Socjaliście" p. t. „Zapomniana kraina tysiąca jezior czeka na polskie słowo" wkradły się dwa zasadnicze błędy:

1) W akcji na terenach ziemi Warmińsko - Mazurskiej od 2 lat pracują harcerze; ZNMS-owcy (Środowisko Warszawskie) przyłączyli się do niej przed rokiem.

2) Związek Samopomocy Chłopskiej i Liga Kobiet nie tylko nie zgłosiły swojej współpracy w akcji młodzieżowej na Mazurach, ale się nią nawet nie zainteresowały, mimo, że jest to nie pierwsza (i nie ostatnia) akcja tego rodzaju.

Poczynaniami studentów warszawskich zainteresowało się „Społem", Spółdzielnia Spożywców „Wyzwolenie" oraz Ministerstwo Zdrowia. Tym instytucjom należy w głównej mierze przypisać rozszerzenie akcji młodzieżowej.

Student ZNMS-owiec.

W PARTII PPS

Z pierwszego zjazdu Chłopów Socjalistów w Szczecinie

W dniach 15 i 16 czerwca br. odbył się w Szczecinie pierwszy Wojewódzki Zjazd Chłopów Socjalistów. Wykazał on ogromny wzrost organizacji wiejskiej PPS na terenie województwa. W okresie od 1 października 1946 r. liczba członków wzrosła 12-krotnie i wynosi obecnie 11 tysięcy. Chłopi stanowią 50 proc. członków Partii w województwie szczecińskim.

W pierwszym dniu Zjazdu chłopi wzięli udział w konferencji ogólnowojewódzkiej, uczestnicząc w manifestacji, na której przemawiał premier, tow. Cyrankiewicz, biorąc udział w odsłonięciu tablicy pamiątkowej ku czci tow. Stanisława Dubois oraz wysłuchując referatu przewodniczącego Rady Naczelnej PPS tow. Szwalbego.

W drugim dniu Zjazdu odbyły się właściwe obrady przy udziale 300 delegatów, reprezentujących chłopów z całego województwa. Znaczna większość spośród nich należy jednocześnie do Związku Samopomocy Chłopskiej lub do Związku Zawodowego Robotników Rolnych.

Na wstępie Zjazd uchwalił wysłanie depeszy do tow. min. Osóbki Morawskiego, jako przewodniczącego Centralnego Wydziału Wiejskiego CKW PPS.

Referat organizacyjny wygłosił sekretarz CKW PPS, tow. Ćwik, witając zebranych w imieniu CKW i podkreślając wielkie znaczenie, jakie przywiązuje Partia do socjalistycznego ruchu chłopskiego.

Następnie tow. Turek, kierownik Wydziału Wiejskiego, zapoznał zebranych z ogólną linią programową PPS na terenie wsi.

Tow. Mamrot omówił wszystkie najważniejsze zagadnienia gospodarcze, prawne i organizacyjne, stanowiące przedmiot codziennych zainteresowań rolnika.

Tow. Konopelko, kierownik Wydziału Wiejskiego W. K. Szczecin złożył sprawozdanie z prac terenowych oraz stwierdził ciągły wzrost wpływów Partii na wsi.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja. Podnoszono w niej niejednolitą praktykę, a także zbytnie formalizowanie przy wydawaniu aktów nadania ziemi, niewłaściwe ustosunkowywanie się starostów na terenie województwa do niektórych zagadnień, związanych z osadnictwem, zbytnią biurokrację w odniesieniu do osadnictwa wojskowego, niezgodne z ustawą stosowanie dekretu o podatku gruntowym, niedostateczną opiekę lekarską ze strony ubezpieczalni społecznych, wypłacanie robotnikom rolnym zamiast ordynarii należności w gotówce po cenach, odbiegających od cen wolnorynkowych, a wreszcie niejednolite traktowanie członków w Związku Samopomocy Chłopskiej oraz niewłaściwe stosunki w spółdzielniach Związku.

W wyniku dyskusji Zjazd powziął szereg uchwał, m. inn., aby każdy członek Partii na wsi był członkiem Związku Samopomocy Chłopskiej, aby członkowie Partii brali czynny udział w Komisjach dla walki ze spekulacją, aby nadchodzące wybory do zarządów gromadzkich, gminnych i powiatowych Związku Samopomocy Chłopskiej odbyły się w terminie jesiennym, tj. po zakończeniu wszystkich robót rolnych, aby wydany był dekret, określający prawne stanowisko Związku.

Wobec nowych zadań organizacyjnych, stojących przed aktywem wiejskim Partii — wybrana została Wojewódzka Rada Chłopska, złożona z 40 towarzyszy, wypróbowanych członków Partii jeszcze z czasów walk o wolność wsi w Związkach Małorolnych i Robotników Rolnych.

PPS i PPR Pruszkowa radzą nad sytuacją na rynku

W dniu 17 bm. o godz. 17 w lokalu Z. Z. K. odbyło się zebranie aktywu PPS i PPR — z zakładów pracy na terenie Pruszkowa. Celem zebrania było omówienie walki z drożyzną.

Zebranie zagaił tow. Guła, przewodniczący Miejskiego Komitetu PPS w Pruszkowie.

Referat o walce z drożyzną i spekulacją wygłosiła tow. Kowalska, członek W. K. — PPR, Warszawa, omawiając znaczenie akcji społecznej przy zwalczaniu spekulacji dla życia gospodarczego kraju oraz usprawnienie ściągalności podatków.

Przedstawiciel W. K. — PPS, tow. Leparski wygłosił referat, analizujący obecną sytuację gospodarczą, podkreślając, że walka o zniżkę cen jest walką o podniesienie produkcji. Scharakteryzował on walkę z drożyzną jako walkę o podniesienie poziomu moralnego społeczeństwa.

Po wygłoszonych referatach wywiązała się dyskusja. Wysunięto tezę, aby w komisji kontroli cen wzięły udział również kobiety.

ORZECZENIE CENTRALNEGO SĄDU PARTYJNEGO

„Centralny Sąd Partyjny w dn. 27 maja 1947 r. rozpatrzył odwołanie tow. Ludwika Techorzewskiego od wyroku Wojewódzkiego Sądu Partyjnego w Warszawie, skazującego go na karę nagany za niedopatrzenie w zakresie sprężystości w administrowaniu powiatem radzymińskim i postanowił wyrok powyższy uchylić i tow. Ludwika Techorzewskiego uniewinnić".

Sekretarz Centralnego Sądu Partyjnego
(—) J. Zieliński.

Zebrania Dzielnic i Kół

PRAGA CENTRALNA REFERAT TOW. MIN. RAPACKIEGO

Dnia 22 czerwca 1947 r. o godz. 10-ej w pierwszym terminie i 10.30 w drugim terminie w sali teatru „Comoedia" ul. Szwedzka 2-4 odbędzie się Walne Zebranie członków Dzielnicy PPS Praga Centralna z następującym porządkiem dziennym:

1. Referat polityczny tow. Ministra Rapackiego, 2. Dyskusja, 3. Sprawy organizacyjne — wybór Rady Dzielnicy PPS, 4. Wolne wnioski.

Dzielnica PPS Praga Centralna zawiadamia, że dn. 19 czerwca b. r. o godz. 17-ej odbędzie się zebranie Komitetu Dzielnicowego wraz z przedstawicielami kół fabrycznych przy ul. Szwedzkiej 2-4.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

Dn. 19 bm. o godz. 17.30 odbędzie się w lokalu dzielnicy „Śródmieście" przy ul. Mokotowskiej 51-53 pierwsze zebranie informacyjno - organizacyjne, członków Stowarzyszenia Głuchoniemych, którzy zgłosili gotowość gremialnego wstąpienia w szeregi PPS. Referat o celach i zadaniach PPS tow. W. Zabielskiego tłumaczony będzie przez tłumacza - specjalistę.

DZIELNICA MOKOTÓW

Dnia 19 bm. (czwartek) o godz. 15.15 w lokalu Centr. Zarządu Państw. Przem. Spoż. przy ul. Chocimskiej nr 14 odbędzie się zebranie członków PPS i PPR z referatem tow. dra Zieleniewskiego i Kołackiego.

KOLEJARZE PPS-owcy W-WA WSCHODNIA

Komitet Kolejarzy PPS W-wa-Wschodnia podaje do wiadomości, że w dniu 19 bm. (czwartek) o godz. 16 w lokalu Komitetu na stacji W-wa-Wschodnia odbędzie się zebranie Komitetu.

Z życia terenu

ŻYRARDOWSKA PPS I OMTUR WALCZĄ Z DROŻYZNĄ

Dnia 14.6. br. o godz. 19-ej w Żyrardowie w Domu Kultury odbyło się zebranie robotników (członków PPS i sympatyków) zatrudnionych w Zakładach Żyrardowskich. Przybyło na nie około 4.000 osób.

Zebranie miało na celu omówienie walki z drożyzną i spekulacją, oraz wybory do Związków Zawodowych w Zakł. Żyrardowskich.

Po referatach towarzyszy — Kułakowskiego i Tomaszewskiej zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Pracownicy Zakładów Żyrardowskich, członkowie PPS i sympatycy obecni na zebraniu wyrażają uznanie dla Centralnych Władz PPS, jak również Miejskiego Komitetu PPS i sekretarza M. K. PPS, za zdecydowane stanowisko we wszystkich poczynaniach Partii, a w szczególności wybory do Związku Włókienniczego, celem usprawnienia i uzdrowienia tej instytucji".

Młodzież OMTUR-owa uchwaliła na własnym zebraniu następującą rezolucję.

Członkowie Kół fabrycznych OMTUR przy Zakł. Żyrardowskich uchwalają:

1) stać na straży idei socjalistycznej i upowszechniać ją między młodzieżą polską,

2) działać wspólnie z PPS w słusznym interesie klasy robotniczej,

3) popierać w całości walkę z drożyzną i spekulacją w myśl wytycznych Władz Naczelnych.

ZJAZD POWIATOWY KIELECKIEGO PPS

Dnia 15.6. br. odbył się Zjazd Powiatowy PPS w Jędrzejowie w obecności I-go Sekretarza WK. PPS. Kielce tow. Posła Abramowicza Edwarda. W pierwszej części programu, która odbyła się w obecności zaproszonych przedstawicieli stronnictw Bloku Demokratycznego, Władz miejscowych i Sympatyków, tow. Poseł Abramowicz wygłosił obszerny referat, obrazujący sytuację polityczną i ekonomiczną Polski. Znakomicie sprecyzowane omówienie spotkało się z ogólnym uznaniem zebranych. W drugiej części, w lokalu partyjnym, po sprawozdaniach zostały dokonane wybory nowego Powiatowego Komitetu. Ustępujący przewodniczący tow. Konczewski Stanisław, popularny działacz na terenie powiatu Jędrzejowskiego wezwał członków Partii do wzmożenia aktywności.

ZNMS

INFORMACJE DOTYCZĄCE UCZELNI WYŻSZYCH W POLSCE

Sekretariat Środowiska Warszawskiego ZNMS udziela informacji dotyczących wszystkich wyższych uczelni w Polsce.

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się do sekretariatu Środowiska mieszczącego się przy ul. Mokotowskiej 24 III p. w godzinach od 12 do 15 (codziennie).

ZEBRANIE ZARZĄDU

Zarząd Środowiska Warszawskiego zawiadamia, że dnia 19 bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie Zarządu z udziałem referentów i delegatów.

ODWOŁANIE ZEBRANIA OGÓLNEGO

Zarząd Środowiska Warszawskiego ZNMS odwołuje zebranie ogólne w bieżącym tygodniu, wzywając jednocześnie wszystkich towarzyszy do licznego udziału w Akademii dla uczczenia pamięci tow. M. Niedziałkowskiego w Romie dn. 20 czerwca (piątek) godzina 16.30.

Od dziś nowy cennik

Komisja Cennikowa Resortu zaopatrzenia ustaliła nowy cennik na mięso, wędliny i tłuszcze, obowiązujący od dziś, 19 bm. (ceny za 1 kg)

Mięso wieprzowe bez kości	zł.	280
Słonina	„	270
Wieprzowina	„	250
Żeberka	„	250
Żeberka mięsne	„	250
Schab	„	270
Cynadry	„	200
Wątroba wieprzowa	„	200
Boczek surowy	„	260
Nóżki	„	100
Głowina	„	130
Kości wieprzowe	„	50
Kości wołowe	„	40
Wołowina I kategorii	„	220
Wołowina II kategorii	„	200
Wołowina bez kości	„	270
Nogi wołowe	„	90
Kiełbasa zwyczajna	„	300
Kiełbasa serdelowa	„	340
Kiełbasa krakowska	„	340
Mortadela	„	360
Wątrobianka	„	340
Parówki	„	400
Boczek wędzony	„	340
Szynka gotowana	„	400
Polędwica wędzona	„	450
Salceson włoski	„	280
Salceson czarny	„	280
Kiszka kaszana	„	120
Smalec biały	„	360
Kiszka podgardlana	„	160
Metki	„	440
Szynka w pęcherzu got.	„	430

W lecie grozi czerwonka

Szczepienia ochronne w urzędach sanitarnych

Wydz. Sanitarny, licząc się z możliwością zachorowań na czerwonkę, komunikuje, że posiada dostateczną ilość szczepionek.

Wszystkie osoby, które pragną zabezpieczyć się przed zachorowaniem na czerwonkę mogą zaszczepić się we wszystkich 12-tu miejskich urzędach sanitarnych w godzinach szczepień ochronnych przeciw durowi brzusznemu.

Bakteriofag czerwonkowy (szczepienie doustne) podaje się w Miejskim Instytucie Higieny przy ul. Nowogrodzkiej 12.

Lekarze, którzy pragnęliby przeprowadzić szczepienie ochronne przeciw czerwonce w swych instytucjach leczniczych lub gabinetach mogą zaopatrywać się w szczepionkę w wydziale sanitarnym, Bagatela 10 — front IV piętro.

Szczepienia we wszystkich 12 Miejskich Urzędach Sanitarnych i Miejskim Instytucie Higieny są bezpłatne.

Spółdzielczość rozprowadzi podręczniki szkolne

Na podstawie decyzji Ministerstwa Oświaty, we wszystkich okręgach Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. odbywają się konferencje przygotowawcze księgarń spółdzielczych na temat rozprowadzenia materiałów piśmiennych i podręczników szkolnych.

Echo sprawy 200 ton pszenicy

Ministerstwo Aprowizacji skierowało w dniu 31.5 47 r. do Komisji Specjalnej akta sprawy Okręgu „Społem" w Łodzi, celem ustalenia przyczyn i wyciągnięcia konsekwencji wobec winnych niewykonania zlecenia Ministerstwa Nr 362 z dn. 3.5 47 r. zwalniającego 200 ton pszenicy z zapasów państwowych. Pszenica przeznaczona na akcję interwencyjną na rynku łódzkim konieczna była w tym czasie dla opanowania nieuzasadnionej paniki i przeciwdziałania zwyżce ceny chleba.

Zamiast masła może być margaryna

Resort Zaopatrzenia wyjaśnia w związku z przeprowadzonym obecnie rozdziałem masła duńskiego na kartki zaopatrzenia kat. I za czerwiec br., że obok masła może też być wydawany inny tłuszcz, jak margaryna lub tłuszcz jadalny.

Przedłużenie wystawy filmu francuskiego

Otwarta w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawa „50 lat filmu francuskiego", połączona z pokazem krótkometrażowych filmów, ilustrujących jego historię, odwiedzana jest licznie.

Dyrekcja Muzeum Narodowego, w porozumieniu z „Filmem Polskim", postanowiła wystawę przedłużyć do 29 b. m. Wyświetlany będzie film J. Renoira „Dziewczynka z zapałkami".

Trzeba znaleźć wyjście które nikomu nie przyniesie szkody

Elektrozakłady „Mokotów" niepewne jutra

Zakłady Elektrotechniczne „Mokotów", mieszczące się przy ulicy Narbutta 16, przedstawiały po powstaniu warszawskim — zresztą jak większość fabryk — żałosny wygląd. Do pomieszczeń biurowych na piętrze wchodziło się przez pozbawione ram otwory okienne po wielkich zwałach gruzu. Zdewastowane były również urządzenia wewnętrzne. Wywiezione lub rozkradzione silniki i maszyny, zniszczone instalacje, nie rokowały wielkich nadziei na szybkie uruchomienie produkcji. Dokonano tu jednak wielkiej pracy, która — tak jak wszystko zresztą, co zrobiono w Warszawie — wprawia w zdumienie.

Fabryka ruszyła i podjęła produkcję, nastawiając się głównie na wyrób przewodników instalacyjnych (wszelkich możliwych przekrojów), rur ołowionych Bergmana, kabli ołowianych i przewodów napowietrznych.

W wyniku rozciągnięcia nadzoru państwowego nad fabryką, Centrala Przemysłu Elektrotechnicznego kontrolowała całkowicie produkcję i przejmowała prawie wszystkie gotowe wyroby. Współpraca szła dobrze. Niestety, obecnie sytuacja zaczyna się gmatwać.

LOKAL DLA PHILIPSA

Jak wiadomo, na podstawie umowy Ministerstwa Przemysłu z holenderską firmą Philips, przysłać ma ona do Warszawy kompletnie wyposażoną fabrykę żarówek. Ponieważ w chwili obecnej nie jest planowana odbudowa dawnych zakładów Philipsa przy ulicy Karolkowej, zdecydowano się na zainstalowanie nadchodzących urządzeń w dawnej fabryce Tungsram przy Alei Wyzwolenia 18. Tutaj zaczyna się trudność. Dotychczas bowiem w budynkach tych znajdowały pomieszczenie składy Państwowej Centrali Przemysłu Elektrotechnicznego, która stanęła w obliczu „bezdomności". Zaczęła zatem szukać jakiegoś wyjścia; nie wybrała jednak salomonowego. Po prostu zdecydowała się przenieść składy na teren fabryki „Mokotów". Posunięcie to skazuje firmę na zaprzestanie produkcji, która jest dość pokaźna. Jak dotychczas — szczęśliwie — udaje się uniknąć ostatecznej likwidacji zakładów, tym niemniej pewne jego działy zostały już unieruchomione (wstrzymana została produkcja rur Bergmana).

NIEPEWNOŚĆ

Ten stan rzeczy wpływa na wytworzenie wśród robotników uczucia niepewności, co odbija się ujemnie na wydajności pracy. Robotnicy zagrożeni są bowiem ciągle możliwością utraty zarobków. Kilku (właśnie z działu rur Bergmana) już nie pracuje). Czyniono im co prawda przyrzeczenia na zatrudnienie w zakładach PCPE, jednak nie zostali oni dotychczas przyjęci do pracy.

Całkowite unieruchomienie zakładu zagraża całej załodze redukcją. Z uwagi na to, że ludzie ci są wykwalifikowanymi w swym zawodzie robotnikami, należałoby pomyśleć o zatrudnieniu ich przy efektywnej produkcji.

Rozwiązanie sprawy jakie chce zastosować PCPE nasuwa zastrzeżenia. Przed powzięciem decyzji należy pomyśleć o robotnikach, jak również ocenić właściwie dotychczasowy dorobek i produkcję fabryki. Nieprzemyślana akcja może bowiem doprowadzić do zmniejszenia ilości materiałów elektrotechnicznych stojących do dyspozycji Centrali, czego ona sama — wierzymy — nie życzy sobie. (bw).

352-osobowa reprezentacja młodzieży polskiej jedzie na „Festiwal" do Pragi

Ustalony został skład osobowy i udział poszczególnych organizacji młodzieżowych ekipy polskiej w „Światowym Festiwalu Młodzieży" w Pradze.

Na festiwal pojedzie 352 uczestników, po 41 z organizacji: OMTUR, ZWM, ZHP, Wici i KCZZ; po 26 — z organizacji ZMD i PCK, oraz 95 niestowarzyszonych. Wraz z nimi pojedzie grupa studencka, licząca 24 osoby z czego połowa jest zorganizowana w ZNMS, AZWM „Życie" „Wici" i ZMD.

Ekipa polska będzie dzieliła się na grupy: taneczną, zespół regionalny, chór, grupę sportową, kapelę, solistów, grupę filmową, wystawową oraz grupę pracy, która weźmie udział w odbudowie spalonej przez Niemców wsi Lidice.

Notatnik stolicy

ODZNACZENIE PROF. W. ORŁOWSKIEGO

W uznaniu 50-letniej owocnej działalności naukowej i pedagogicznej prof. dr. Witolda Orłowskiego, kierownika 2 Kliniki chorób wewnętrznych U. W., dnia 16 bm. minister zdrowia, dr. Michejda udał się do kliniki chorób wewnętrznych U. W. i wobec zgromadzonych docentów, lekarzy i pracowników kliniki udekorował prof. Orłowskiego odznaczeniem państwowym.

WAGONY DLA CHORYCH

„Wagony" sanitarne Polskiego Czerwonego Krzyża, które tak znakomicie ułatwiają podróż osobom chorym, słabym, starym i dzieciom, kursują od 15 czerwca w poniedziałki i czwartki według następującego rozkładu:

Warszawa — Katowice godz. 21.20, Katowice — Warszawa g. 20.28, Warszawa — Kraków g. 9.40, Kraków — Warszawa g. 8.45, Warszawa — Wrocław — Jelenia Góra g. 19.45, Jelenia Góra — Wrocław — Warszawa g. 15.56, Warszawa — Szczecin g. 13.00, Szczecin — Warszawa g. 11.55, Warszawa Wsch. — Gdynia g. 9.28, Gdynia — Warszawa g. 11.50, Warszawa Wsch. — Lublin — Bełżec g. 8.25, Bełżec — Lublin — Warszawa g. 4.55, Warszawa — Białystok g. 11.10, Białystok — Warszawa g. 12.35.

REJESTROWAĆ W IZBIE RZEMIEŚLNICZEJ

Wobec mającej nastąpić kontroli warsztatów tkackich, dziewiarskich i trykotarskich (pończoszniczych), Izba Rzemieślnicza w Warszawie zawiadamia wszystkie osoby prowadzące na terenie m. st. Warszawy (Woj. Warszawskie) samoistne rzemiosło tkackie, dziewiarskie i trykotarskie, że należy niezwłocznie dokonać rejestracji tychże warsztatów w Izbie Rzemieślniczej w Warszawie, ul. Zgoda nr 1 oraz w Cechu Dziewiarzy i Tkaczy m. st. Warszawy, ul. Kopernika 15.

ZMIANA ADRESU

Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych przy Centralnym Urzędzie Planowania, z dniem 17 czerwca 1947 r. przenosi swą siedzibę z ul. Grochowskiej Nr. 274, na ul. Asfaltową Nr. 11 (Mokotów). Telefony: Nr. Nr. 8.86.21, 8.81.46 i 8.74.87.

Podaje się do publicznej wiadomości, że Prezydent Miasta St. Warszawy, jako szef administracji ogólnej II instancji, decyzją z d. 17 czerwca 1947 r. L. dz. 014/1951/AN-3/103/47 na zasadzie art. 2 (1) i art. 3 (2) pkt. 3 i 5 dekretu z dnia 10. XI. 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) udzielił ob. Cygielsztrejchowi Mieczysławowi, zamieszkałemu w Warszawie, przy ulicy Grochowskiej Nr 322 m. 6, urodzonemu dn. 18 lipca 1922 r. w Warszawie, synowi Jakuba i Gustawy z domu Braun, zezwolenia na zmianę nazwiska rodowego Cygielsztrejch na nazwisko Cegielski. 8306

Znów zapadła się jezdnia na ul. Marszałkowskiej

Wczoraj o godz. 12 na ul. Marszałkowskiej naprzeciwko ul. Oleandrów, zapadła się jezdnia. Miejsce wypadku zostało natychmiast zabezpieczone przez funkcjonariuszy IX komisariatu MO.

Wezwane Pogotowie MZK przystąpiło do pracy. Okazało się, że w miejscu tym znajdował się pod jezdnią dół głębokości 3 metry i długości 8 mtr.

Prace zabezpieczające trwają nadal i na razie tramwaje jadące w kierunku ul. Puławskiej i Rakowieckiej będą dojeżdżały tylko do Pl. Unii.

Notujemy, że ten odcinek Marszałkowskiej nie ma jakoś szczęścia. Jezdnia bowiem zapada się po raz trzeci w krótkim stosunkowo okresie czasu.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIEPEWNOŚĆ — List do Redakcji

W związku z systematyczną akcją oszczerczą, prowadzoną przeciwko mnie osobiście i mojej działalności społecznej przez dziennik „Wieczór", wychodzący w Warszawie, zawiadamiam, iż sprawę przeciwko redakcji „Wieczoru" kieruję do Prokuratora.

Antoni Pisarski

Życie Gospodarcze

W jednym z artykułów, poświęconych aktualnym zagadnieniom gospodarczym, uzasadnialiśmy przed kilkoma dniami tezę, że walka o ceny, aby mogła być skuteczną, musi być również walką o rozmiary produkcji przemysłowej.

Ta właśnie troska o rozmiary produkcji przemysłowej znalazła swój wyraz w realizowanej w roku bieżącym części planu odbudowy. Około 39 procent wydatków na inwestycje, jakie przeprowadzamy w roku bieżącym w Polsce, przypada na przemysł.

W stosunku do roku ubiegłego jest to wyraźne przesunięcie punktu ciężkości w pracach odbudowawczych. W roku ubiegłym punktem tym była odbudowa komunikacji. Było to niezbędne, bo dopiero w oparciu o dostateczną obsługę komunikacyjną można podejmować wielkie inwestycje przemysłowe.

NOWY TRANSPORT SAMOCHODÓW

W najbliższych dniach spodziewany jest w Gdyni okręt francuski, wiozący duży transport zakupionych przez Polskę samochodów osobowych we Francji.

Jak wiadomo, Państwowy Urząd Motoryzacji zakupił we Francji ogółem 1600 samochodów osobowych, z czego około 600 wozów amerykańskich „Chevrolet" oraz 1000 wozów produkcji francuskiej „Citroen" i „Simca".

NOWY EKSPORTER METALI NIEŻELAZNYCH

Prasa światowa podaje, że w obecnej, krytycznej dla rynku metali nieżelaznych, sytuacji, zjawił się nowy eksporter. Otóż Chiny zaproponowały różnym krajom w 1947 r. 9 tys. ton tungstenu, 11 tys. ton antymonu i 5 tys. ton cyny. Fachowcy twierdzą, że metale chińskie są pierwszorzędnej jakości.

ZMNIEJSZENIE OBSZARU ZASIEWÓW W KANADZIE

W r. b. obszar siewny dla zbóż nie będzie w Kanadzie większy od 9,7 miln. ha. Tegoroczna powierzchnia siewna dla zbóż będzie o 300 tys. ha mniejsza niż w r. ub. Fachowa prasa kanadyjska podkreśla, że ten stan rzeczy wywołać może szereg trudności, zwłaszcza, że mrozy tegoroczne w dużym stopniu opóźniły zasiewy.

Dla żyta przewidziano powierzchnię siewną 210 tys. ha, dla jęczmienia 2,7 miln. ha, dla owsa 3,8 miln. ha, dla lnu 652 tys. ha.

CENA OGŁOSZEŃ: PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ
Ogłoszenia drobne: osobiste, poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 100 mm zł 90; od 101 — 200 mm zł 110; powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60; od 101 — 200 mm zł 75; powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 60; 51 — 100 mm zł 75; 101 — 150 mm zł 90; powyżej 150 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121 tel. [illegible] oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet", Kolektura; Marszałkowska [illegible] - L. Urbanowicz sklep z mat. [illegible] i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. Piusa [illegible] rackiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 10 i oddziały Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota [illegible] Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26; Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express", Raszyńska 8A, Targowa 59.

REDAGUJE KOMITET B-31972 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. L.

Szlakiem Panstwowych Stadnin Chowu Koni (I)

Racjonalna gospodarka rolna domaga się

dobrego konia do pracy

Zaczynamy niemal od nowa

Pierwsze wyniki — pomyślne

W roku 1939 mieliśmy w kraju ok. 3.900.000 koni. Dziś mamy ich ok. 1.200.000. Musimy mieć ok. 3.000.000. Potrzeba jest więc około 1.800.000 koni.

Jesteśmy krajem rolniczym. Każdy rolnik wie jakie wartości wnosi do jego pracy — koń. Obecny wiek XX, wiek maszyn, dał rolnictwu potężne wsparcie w postaci m. in. — traktora. Ale traktor, jak dowiodły doświadczenia i życie, nie jest w stanie zastąpić konia. Zwłaszcza w naszych warunkach. Doświadczenia ostatnich lat — uczą, że w małym gospodarstwie podstawą pracy rolnika pozostaje nadal i wyłącznie koń.

Szczerby wojenne

Pogłowie końskie wskutek wojny zostało w Polsce zniszczone niemal całkowicie. Pierwszy rok po zakończeniu działań wojennych był dla rolników najcięższy, klęskowy wobec braku sprzężaju. Blisko siedmioletnia wyrwa, jaką w naszej dobrze już rozwijającej się hodowli końskiej wytworzyła zawierucha wojenna, jest tym trudniejsza do szybkiego wyrównania, że primo — jest ona powszechna w całej niemal Europie, secundo — że nasze warunki wymagają konia o specjalnych wartościach, konia, który potrafi się u nas zaaklimatyzować.

Rolnictwo ma jeszcze dziś poważną lukę — brak ponad półtora miliona sztuk koni. Dobrych koni — bo praca na roli, w niektórych zwłaszcza dzielnicach, jest jeszcze szczególnie uciążliwa i jest jej wiele.

Import nie zaspakaja potrzeb

Przed wojną byliśmy w tym szczęśliwym położeniu, że konie eksportowaliśmy (Włochy, Anglia, Niemcy, Litwa, Łotwa, Grecja). Dziś musimy importować. Odbywa się to w ramach dostaw UNRRA.

Konie te jednak, jak wykazała praktyka ostatnich kilkunastu miesięcy, nie odpowiadają wymaganiom drobnego rolnika, źle znoszą nasz klimat, wymagają niewspółmiernie, do wydajności pracy, dużych ilości paszy treściwej.

Drobny rolnik, który w wielu okolicach kraju otrzymał konie z dostaw UNRRA nie jest z nich zadowolony. Konie te nadto, jak mogliśmy się o tym naocznie przekonać, wyglądają źle i często chorują.

Stąd wniosek, popierany ogólnie przez jednogłośną opinię drobnych rolników — musimy kłaść nacisk na hodowlę konia własnego, w typie produkowanym przed wojną i tym materiałem wyłącznie załatać szybko istniejące braki.

Czy jest to możliwe?

Pierwsze kroki

Pułkownik Stanisław Arkuszewski, kierownik Tymcz. Zarządu Państwowych Zakładów Chowu Koni oraz jego zastępca dr. mjr. H. Harland umożliwili nam objazd swych „włości" i obejrzenie na miejscu żmudnych poczynań nad doprowadzeniem hodowli konia w Polsce do stanu, któryby pokrył zapotrzebowanie.

Na postawione wyżej pytanie, po czterodniowym objeździe stadnin, po zorientowaniu się w tempie pracy, wysiłku i powiedzmy szczerze — entuzjaźmie, małej grupki przysięgłych koniarzy, twierdzimy stanowczo — jest to możliwe.



„Gejrant" — ogier „arab", pełnej krwi.

Jest możliwe przede wszystkim dzięki rewindykacji zrabowanych nam przez okupanta koni z Niemiec. Reproduktorów pełnej, lub półpełnej krwi, które dawniej i dziś znowu stanowić będą zarodowe stadniny państwowe, gdzie drogą pieczołowitej selekcji i umiejętnego doboru hodowany jest już koń użytkowy dla potrzeb naszego rolnictwa, w zależności od specyficznych potrzeb poszczególnych dzielnic kraju.

To jedno. Drugie zaś — dzięki rewindykacji, dzięki niezmordowanej pracy kilku speców tej dziedziny z płk. Zamoyskim i mjr. Harlandem na czele udało się poodnajdywać na terenie Niemiec szereg wielkiej wartości ogierów, które dziś już znów służą hodowli. Łącznie rewindykowano z Niemiec 1660 koni.

W chwili obecnej Stadniny Państwowe, dysponując łącznie 80 obiektami o łącznej powierzchni 38 tys. ha posiadają ok. 4000 koni w tym ok. 1100 wysokowartościowych ogierów. Część z tych koni (np. pełnej krwi araby) zwolniona jest od pracy, część pracuje na roli, niezależnie od pełnienia swych zasadniczych funkcji t. j. hodowlanych.

Deficyt

Przedsiębiorstwo jest oczywiście deficytowe. Deficytowe jest jednak tylko pozornie. Jeśli weźmiemy do ręki jego budżet to stwierdzimy, że istotnie państwo dokłada tu paręset milionów złotych rocznie. Czy jednak jest to wydatek rzucony w próżnię?

Amortyzuje się aż nadto widocznie. Przynajmniej amortyzację tę widzi i przyjemnie jej doświadcza już wielu drobnych rolników, którzy z roku na rok dochowują się (a niebawem stanie się to powszechne) coraz lepszych i tak upragnionych koni użytkowych.

Droga nasza, która wiodła szlakiem stadnin państwowych, szlakiem długości ok. 1500 kilometrów z Warszawy poprzez Leszno (pod Błoniem), Łowicz, Kutno, Koło, Konin, Iwno, Poznań, Racot, Gogolewo, Golejewko, Posadowo, Kobylniki i w drodze powrotnej — Głaznów (pod Krośniewicami) i Walewice (łowickie) — dowiodła, że pierwsze żmudne, powojenne kroki naszych stadnin państwowych, acz niepozbawione oczywiście tych lub owych niedociągnięć, pokonywujące z uporem piętrzące się z różnych stron trudności — są w założeniu swym słuszne i właściwe. Czuwają nad nimi ludzie fachowi, energiczni i pracy swej oddani bez reszty.

Choć wszystkie początki są trudne (a zaczynamy niemal od początku) — mamy już pierwsze istotnie pomyślne wyniki. O tym w następnym reportażu.

S. GOSTOMSKI

Wiadomości sportowe

Lekko-atletki mają szanse wygrania zawodów w Poznaniu

W niedzielę w Poznaniu na boisku Arena odbędzie się rewanżowe spotkanie Czechosłowacja—Polska w lekkiej atletyce w konkurencji żeńskiej. Jak wiadomo w r. ub. drużyna polska w Bernie Morawskim, dzięki obecności Walasiewiczówny, odniosła zwycięstwo nad Czeszkami w stosunku 49:40 pkt. W tym roku Walasiewiczówna nie weźmie udziału w zawodach, ale również nie startuje najlepsza zawodniczka czechosłowacka Bemowa, tak że szanse obu drużyn są wyrównane.

Skład drużyny czeskiej został już ustalony. Skład drużyny polskiej, która znajduje się na obozie kondycyjnym w Poznaniu, zostanie ustalony przed meczem. Według porównania wyników osiągniętych w rb. przez zawodniczki czechosłowackie i nasze, — o ile nasze zawodniczki znajdują się w dobrej formie—Polki powinny mecz wygrać. W rzutach przewyższamy Czeszki o klasę. W biegu na 100 mtr. powinniśmy wygrać, na 200 mtr. rozegra się walka o pierwsze miejsce, bieg na 80 m. z płotkami będzie należał do Czeszek, a sztafeta 4 × 100 również powinna się skończyć naszym zwycięstwem. Oczywiście, że tak jak w każdych zawodach, tak i w niedzielnych wszystkie obliczenia mogą się okazać mylne.

Tłoczyński i Spychała pokonani w Londynie

W Londynie rozpoczęły się zawody o mistrzostwo Aaglii. Spychała już w pierwszej rundzie uległ mistrzowi Szwecji Bergelinowi, również drugi polski zawodnik Ignacy Tłoczyński został wyeliminowany w drugiej rundzie przez Hindusa Bossego, przegrywając 6:4, 6:4. W tym samym dniu Wittman pokonał Hebdę 6:3, 8:6. Para polska Hebda — Skonecki została wyeliminowana przez zespół hinduski 4:6, 1:6. Z polskich zawodników jedynie Jadzia Jędrzejowska wygrała swój pierwszy mecz z Angielką Carris 6:3, 4:6, 8:6.

Na drugim etapie miedzynarodowego raidu samochodowego

W drugim dniu raidu samochodowego zawodnicy wystartowali ze Szczecina do drugiego etapu na trasie Szczecin — Szklarska Poręba. Wyruszyło już tylko 46 wozów. Wielu zawodników wycofało się. W próbie szybkości po pierwszym etapie najlepszy wynik osiągnął Wierzba na Lancii.

Podczas drugiego etapu na trasie Szczecin — Poznań zdarzył się tragiczny wypadek. Potrącony przy mijaniu wóz Nr. 45 („Wanderer" Prusa z Warszawy) uderzył o drzewo. Prus wyszedł cało z katastrofy, natomiast pasażer jego został ciężko ranny.

Pożar od maski gazowej



Od szkła okularowego maski gazowej, które skupiając promienie słońca, działało jak soczewka, zapaliły się składy odcinków gumowych w Mitcham koło Londynu. Na zdjęciu olbrzymia chmura dymu unosząca się nad miejscem pożaru.

Czytelnicy MAJĄ GŁOS

Robotnik chce mieszkać spokojnie

Dnia 18.VII.1946 r. został przydzielony 1 pokój w lokalu Nr. 13 przy ul. Wileńskiej Nr. 15 tow. Kozie Antoniemu (z żoną, matką staruszką i siostrą inwalidką wojenną) przez Zarząd Miejski m. st. Warszawy, Wydział Kwaterunkowy Warszawa— Praga — Północ nakazem Nr. 81 na postanowienie Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej.

W pierwszych dniach maja br. zgłosiła się do wyżej wymienionego lokalu ob. Ejdukiewicz Helena zamieszkująca na zachodzie i zażądała usunięcia się z powyższego lokalu, twierdząc, iż tow. Koza posiada podrobione dokumenty z Kwaterunku i NKM.

W dniu 21.5.47 r. tow. Koza został wezwany z pracy do domu, gdzie stwierdził iż lokal jego jest rozbity, a w nim znajduje się ob. Ejdukiewicz z synem kompletnie pijanym oraz wprowadzającym ich urzędnikiem kwaterunkowym, M. O. i jakąś ob. z Mienia Opuszczonego.

W ten sposób tow. Koza zmuszony był opuścić zajmowany lokal.

Zaznaczamy iż tow. Koza jak i jego małżonka pracują na państwowych posadach gdzie cieszą się dobrą opinią. Prosimy o wyjaśnienie wyżej wymienionej sprawy Jednocześnie zaznaczamy że na terenie naszych zakładów podobny wypadek już zaszedł po raz drugi.

Na zebraniu międzypartyjnym Komitetu PPS i PPR chcąc położyć kres dziwnemu i niczym nieuzasadnionemu postępowaniu Urzędu Kwaterunkowego W-wa — Praga — Północ postanowiono zwrócić się do Was z prośbą o publiczne ogłoszenie powyższego artykułu.

Przewodn. Koła PPS — Malinowski
Przewodn. Koła PPR — Kupis.
przy Państw. Zakł. Sam.
w Warszawie — Mińska 25.

A mąka leży...

W maju ceny na artykuły żywnościowe zarówno w Warszawie jak i w ośrodkach podwarszawskich, zamieszkałych przez ludzi pracy, znacznie podskoczyły. Toteż wydawanie chleba na kartki zaopatrzenia I kategorii i IR za m-c kwiecień spółdzielnie zakończyły już około 7 maja. W dniu 7 maja spółdzielnie otrzymały memoriały ze Związku Gospodarczego „Społem" w Pruszkowie na odbiór mąki chlebowej za m-c maj. Mąkę tę odebrano niezwłocznie i rozprowadzono po piekarniach (ku niezadowoleniu niektórych piekarzy, gdyż mając znaczne zapasy mąki na składzie, narzekali, że mąka, z powodu panujących upałów, może łatwo ulec zepsuciu).

Domagania się piekarzy, spółdzielni i Zarządów gmin o nadesłanie ze Starostwa Powiatowego Warszawskiego, Ekspozytura we Włochach, rozdzielników chleba na maj, nie zostały uwzględnione, gdyż starostwo było w trakcie opracowywania norm ilościowych oraz procentowego składu domieszek mąki kukurydzowej i pszenno - razowej dla poszczególnych kategorii.

A tymczasem cena chleba na wolnym rynku podnosiła się niemal codziennie po 5 złotych na kilogramie. Ludzie pracy, mający liczne rodziny, wydają dziennie po 150 złotych na kupno chleba. Upływa już połowa czerwca, a rozdzielniki na chleb na miesiąc maj jeszcze nie nadeszły. Mąka leży...

A. K.

Nowy numer „Nowin Literackich"

Nowy (14) numer „Nowin Literackich" poświęcony jest teatrowi. W numerze znajdują się prace następujących autorów: Armanda Salacrou, Stanisława Balińskiego, Anny Świrszczyńskiej, Edwarda Csato (podróż teatralna po Polsce), Piotra Borowego, Jana Kreczmara („O krytyce teatralnej"), Marii Karczewskiej, Wojciecha Natansona, Karola Małcużyńskiego (wywiad ze słynnym twórcą teatru marionetek w Moskwie Obrazcowem) i innych. Poza tym w numerze dalszy ciąg pamiętników Janusza Minkiewicza, kronika tygodniowa St. R. Dobrowolskiego, wiersz satyryczny Leona Pasternaka p.t. „Hitler żyje!", kolejny list do Felicji Eleutera i t. d.

Odpowiedzi Redakcji

St. Łaguna — Pracownikom Elektrowni Warszawskiej nie przysługują zniżki na kolejach państwowych.

Górecki — Po tej właśnie linii postępuje się obecnie. Nowe urzędy i instytucje nie mogą się już osiedlać w Warszawie.

R. Leliwa, Pl. Inwalidów — Przesłaliśmy do MZK.

Chłopi — Przesłaliśmy do „Chłopskiej Prawdy".

St. Kadlec — Przesłaliśmy do Min. Komunikacji z prośbą o rozpatrzenie sprawy.

Lewicka Helena, Skierniewice — Zwróciliśmy się do PZEmeryt. z prośbą o wyjaśnienie.

H. H... (pracownik firmy „Żubr") — Prosimy zwrócić się do CKW PPS.

MK PPS — Mirosławiec. Dokładne informacje, w sprawie, o którą pytaliście, otrzymacie w Warszawie, ul. Górnośląska 31 — Towarzystwo Przyjaciół Kursów Uniwersyteckich.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Czwartek godz. 18 — „Penelopa",
Piątek godz. 18 — „Wilki i owce".
Sobota godz. 18 — „Oresteja".
Niedziela godz. 18 — „Wilki i owce".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska): godz. 18 „Przyjaciel przyjdzie wieczorem".

TEATR MUZYCZNY D. W. P. (ul. Królewska 13): Pocz godz. 18 — „Żołnierz królowej Madagaskaru".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81). godz. 18.00 „Wiele hałasu o nic".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 18 „Pigmalion".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 18 „Trasa".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio Karowa 31): godz. 12.30 (w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół i instytucji). „Kwiat ametystu" wg. baśni H. Górskiej.

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): „Warszawa-Bielany". Początek godz. 17, 19.

TEATR „COMEDIA" (ul. Szwedzka) — „Zaczarowane koło". Początek godz. 18.

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): wystawia codziennie wesołą rewię „Uwaga startujemy". Początek godz. 17 i 19.

TEATR M. O. „STUDIO" (Karowa): „Pasażer bez bagażu". Pocz. godz. 18,30. W poniedziałki — nieczynny.

TEATR „GULIWER" (ul. Królewska 13). „Gęgorek" w soboty i niedziele. Początek godz. 15. (W inne dni przedst. zamknięte, dla szkół — o godz. 12.30).

Ostatnie przedstawienia „LILLI WENEDY", „PENELOPY" i „SZKOŁY OBMOWY"

Dyr. Teatru Polskiego podaje do wiadomości, że w związku z przygotowaniami do Festiwalu Szekspirowskiego zmuszona jest zdjąć z repertuaru w bieżącym sezonie „Lille Wenedę", „Penelopę" i „Szkołę obmowy".

Ostatnie przedstawienia wymienionych sztuk odbędą się: „Penelopa" (po raz 82-gi) — 19 czerwca t. j. w czwartek., „Lilla Weneda" (po raz 138-my) — 26 czerwca t. j. w czwartek, „Szkoła obmowy" (po raz 69-ty) — 29 czerwca o godz. 14.30 (niedziela).

Sztuki te wrócą na afisz teatru dopiero w przyszłym sezonie teatralnym t. zn. po 1-ym września b. r.

WIECZÓR TAŃCA

Dziś, w czwartek o godz. 19 w sali „Romy" ul. Nowogrodzka — odbędzie się popis uczennic znanej szkoły tańca, Lidii Winogradzkiej.

KINA

„POLONIA" (Marszałkowska 56) „Serenada w dolinie". Godz. 14, 16, 18, 20.

„ATLANTIC" (Chmielna 33) „Przygody Nasredinna". baśń wschodnia.

„PALLADIUM" (Złota 7/9) „Piotr I" Godz. 14, 16, 18, 20.

„STYLOWY" (Marszałkowska) „Nauczycielka się bawi". Godz. 13, 15, 19.

„TĘCZA" (Suzina 4) „Historia jednego fraka" od godz. 14.

„SYRENA" (Inżynierska 2) „Ostatnia szansa" od godz. 14.

Co usłyszymy w RADIO

20 CZERWCA PIĄTEK

6,00 Sygn. czasu; 6.05 Dz. poranny; 6.30 Muz. poranna; 7,40 Muz.; 15.00 Słuch. dla dzieci młodszych; 15.30 Aud. rozrywkowa w wyk. Zespołu Instrum. J. Cajmera; 16.00 Dz. popoł.; 16,12 Muz. z płyt; 16.30 Aud. dla chorych w oprac. Ks. M. Rękasa; 16.45 Pieśni G. Faure w wyk. M. Drewniakówny; 17.20 Syrena przed mikrofonem; 18,45 Aud. dla wsi; 19,25 Konc. Symf. W przerwie Dz. wiecz.; 22.00 „Popioły" St. Żeromskiego; 22,15 Aud. rozrywk.; 23,00 Ostatnie wiad.; 23.25 Muz. poważna; 24,00 Hymn.

WARSZAWA II

13,03 Muz. obiad.; 14,47 Pieśni w wyk. żeńskiego Zespołu Wokalnego pod dyr. J. Kołaczkowskiego; 18,35 Konc. życzeń; 19,10 Pieśni Schuberta i Schumanna w wyk. M. Bułata; 19,40 Muz. lekka; 20,15 „Trzy kwadranse w krainie Jazzu"; 21,00 Dz. wiecz.; 21,25 Słuchowisko.

Jan Huszcza (37) **Rysunki I. Witza**

30 KM. OD STACJI

Opowieść sprzed wojny

Jako kontrast można by wymienić właśnie Wójcikiewicza: stoi pod jakąś ordynarną gałęzią wierzbową chudy, wysoki, o długiej szyi, czoło ma krótkie, wciśnięte, brwi odległe od siebie, czarny, trochę jakby asceta a trochę jakby wariat, przy czym śmieje się swymi wąskimi ustami. Z czego? Z czego, pytamy, psiakrew, śmieje się? Może z tego, że o mały włos z gimnazjum nie wyleciał?!

Dlatego ze szczególną przyjemnością zatrzymuje się oko na popiersiu Kwaśkowiaka, ubranym w przepisowy mundur policyjny ze srebrnymi tasiemkami na kołnierzu. Kwaśkowiak jest pełen skupienia i jakby namysłu, włosy ma sfalowane, czoło idealnie płaskie, brwi cienkie a oczy, mimo wszystko, łagodne, na piersi trzyma rękę z sygnetem, jakby powoływał się na swoje serce, kochające przede wszystkim obowiązek. Kwaśkowiak kazał się sfotografować przy ścianie, na której wiszą portrety dostojników państwowych.

Jeszcze może przyjrzymy się pani dyrektorowej, która wystąpiła w przewiewnej, wydekoltowanej sukni letniej z bogatymi aplikacjami i ze wspaniałą sztuczną różą na lewym ramieniu. Pani dyrektorowa ma misternie ufryzowane włosy a na policzkach dużo różu, dającego się łatwo zauważyć, ponieważ portret wykonano w naturalnych kolorach na porcelanie, uśmiecha się pokazując osiem zębów, co oznacza wielkie zadowolenie, gdyż zwykle, przy zdawkowym uśmiechu odsłaniała tylko pięć. Szeroki uśmiech pozwala nam domyślać się, iż do portretu pani dyrektorowa pozowała po jakimś udanym swoim posunięciu, może po wysłaniu anonimów na Karaska do Domaradzkiej, a może po nawiązaniu stosunków towarzyskich z Karaskiem jako „nowoobranym burmistrzem"...

Odejdźmy jednak od gablotki, bo już się, jak zwykle, utworzył przed nią tłok z ciekawskich, i jeszcze raz przebiegnijmy po najważniejszych ulicach, posłuchajmy donoszących się z „Esplanady" trelów fortepianowych, ukłońmy się — aczkolwiek niechętnie — wracającym ze spaceru Wójcikiewiczom, zjedzmy porcję lodów truskawkowych w cukierni, schrońmy się na chwilę przed popołudniowym gorącem do parku, przystańmy na brzegu jakże w tym czasie spokojnej Olszanki albo zatrzymajmy się przy dwóch panach w alpagowych marynarkach, którzy siedzą na ławeczce przed pomalowanym na zielono domkiem sądu grodzkiego i paląc papierosy w tutkach firmy „Herbewo" toczą zawzięty spór na temat gatunków jabłek: pepina czy malinówka?

Kto wie, może to bowiem będzie ostatni spór na podobnie apetyczny temat z dziedziny pomologii, bo już nazajutrz, we czwartek 4.VIII.1939 roku imienne wezwania powołały kilku oficerów rezerwy do wojska, przesuwając wszystkie zainteresowania ku temu właśnie wydarzeniu.

Optymiści — a ci należeli do większości — twierdzili, iż chodzi po prostu o jakieś ćwiczenia.

Pesymiści jednak tłumaczyli, że to już na wojnę, chociaż było powszechnie wiadomo ze wszystkich zatwierdzonych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do użytku szkolnego podręczników, że wojny zwykły wybuchać wiosną i prawdopodobieństwo wojny na jesieni było prawie żadne, tym bardziej, że zbliżały się terminy siewu ozimin, wymagające dużej ilości rąk roboczych, sprzężaju i koni.

W pobliskich borach — podobno od upałów — zapalały się wrzosy, a słońce co wieczór zachodziło złocąc wieżę kościelną i tak pięknie odbijając się w wodzie, że całość aż do złudzenia przypominała najbardziej udane oleodrukowe obrazki, wiszące na ścianach licznych zapadnikowskich domów.

W oknach tych domów — w związku ze zbliżającym się początkiem roku szkolnego — bielały zeszytowe kartki, zawiadamiające rodziców z okolic:

„Przyjmuje się uczniów na stancję. Można z utrzymaniem lub bez..."

